



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 1 (195) | STYCZEŃ 2022 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



fol. Marcin Dudycz



Zdzisław Socha - Prezes Zakładu Eksploatacji Kruszywa i Wyrobów Betonarskich w Nozdrzcu



Bożena i Andrzej Bieńczakowie - założyciele Fundacji Pomocy Dzieciom im. St. Bieńczak w Brzozowie



Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie



Zasłużeni dla Powiatu Brzozowskiego

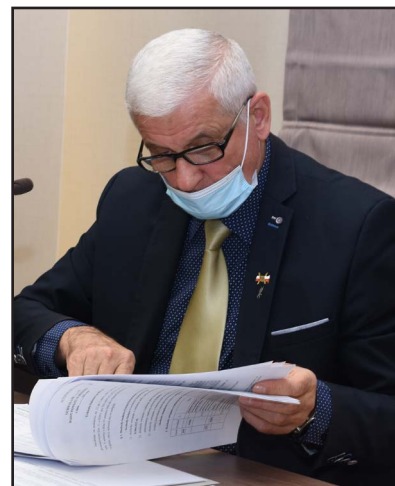
Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie, Fundacja Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie oraz Zdzisław Socha z Nozdrzcu - Prezes Zarządu Zakładu Eksploatacji Kruszywa i Wyrobów Betonarskich otrzymali tytuł Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego. Statuetki popiersia Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki wręczono Zasłużonym dla Powiatu Brzozowskiego podczas XXXVII sesji Rady Powiatu w Brzozowie 20 grudnia ub.r. Okolicznościowy gawron za wspieranie powiatowych inicjatyw i inwestycji na szczeblu parlamentarnym i ministerialnym otrzymał natomiast Adam Śnieżek - Poseł na Sejm RP. Podczas sesji przyjęto również budżet powiatu brzozowskiego na 2022 rok, wynoszący 75 milionów złotych. Ponadto delegowano 2 radnych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Rady Powiatu w Brzozowie. Skład uzupełnili: Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie oraz Jacek Adamski - Wicestarosta Brzozowski.

Tegoroczni laureaci prowadzą od wielu lat działalność wspierając osoby potrzebujące pomocy, zarówno dzieci, jak i dorosłych oraz kultywują lokalne tradycje rękodzielnicze, kulturalne, promując powiat brzozowski, a także chroniąc od zapomnienia dawne zwyczaje, czy obrzędy. - *Kilka lat temu prowadziłam w Brzozowie galerię rękodziela, chcąc pomóc artystom w sprzedaży ich dzieł. Wiedziałam, że sporo osób się tym zajmuje, więc uznałam, że inicjatywa będzie trafionym pomysłem. Po jakimś czasie jednak okazało się, że działalność nie przynosi odpowiednich zysków, moja niewielka prowizja nie wystarczała na opłaty za dzierżawę lokalu, zatem należało zrezygnować z przedsięwzięcia. Rękodzielnicy odbierając swoje wyroby, ponieważ galeria funkcjonowała na zasadzie komisji, z wielkim smutkiem przyjmowali do wiadomości zakończenie działalności. Chciałam coś wymyślić, żeby zadośćuczynić artystom, utworzyć coś nowego, integrującego środowisko, stwarzającego nowe szanse. W takich okolicznościach właśnie powstało*

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie - przypominała historię Stowarzyszenia Prezes Małgorzata Chmiel. Odzew na pomysł był duży, ponieważ niemal natychmiast udało się skupić grupę założycielską w ilości 15 osób.

Obecnie Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie skupia w swoich szeregach około 50 artystów. Dzięki wyjazdom, organizowanym wystawom mogą oni prezentować swoje dzieła, promując wśród zwiedzających ekspozycje. - *Wykonujemy ikony, różnego rodzaju koronki, wyroby z bibuły, siana, zajmujemy się rzeźbiarstwem, tego jest po prostu mnóstwo. Jeździmy po Polsce, dzięki czemu z różnymi organizacjami prowadzimy warsztaty, część z naszych członków podpisuje umowy o dzieło, czy zlecenie, więc również korzystają finansowo w ramach swojej działalności. Takie zainteresowanie, pozytywne opinie podbudowują naszych artystów, korzystnie wpływają na ich twórczość* - podkreśliła Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. Stowarzyszenie zdobyło do tej pory wiele nagród rangi wojewódzkiej, czy ogólnopolskiej, ale największą wartość dla organizacji stanowi tytuł Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego, wyróżnienie otrzymane w miejscu, gdzie członkowie organizacji żyją i tworzą na co dzień. - *Taka statuetka ma zupełnie inne znaczenie w porównaniu do innych otrzymanych wyróżnień. Zasłużony dla Powiatu to również rodzaj podsumowania naszej aktywności, potwierdzenie, że ktoś nas widzi, docenia, że robimy coś wartościowego, pożytecznego i atrakcyjnego. Jednocześnie traktujemy to jako motywator do dalszej pracy na rzecz naszego Stowarzyszenia i artystów rękodzielników z brzozowszczyzny* - podsumowała Prezes Małgorzata Chmiel.

Zdzisław Socha - Prezes Zakładu Eksploatacji Kruszywa i Wyrobów Betonarskich w Nozdrzcu od lat pomaga ludziom, zarówno osobom indywidualnym, jak i jednostkom samorządowym, szkołom, czy organizacjom pożytku publicznego. Zawsze cechowała go wrażliwość społeczna, otwartość na potrzeby innych. - *Zawsze byłem uczulony na ciężką sytuację innych osób. Zaufałem ludziom, ponieważ kiedyś sam potrzebowałem wsparcia.*



Pomoc otrzymałem, przez co zaciągnąłem swoisty dług wdzięczności, który postanowiłem spłacać w kolejnych latach swojego życia. W przeszłości podano mi rękę, zatem odwzajemniam ten gest. Współczuję wszystkim znajdującym się w ciężkim położeniu, dlatego staram się, jak tylko mogę, zaradzić tym negatywnym, bytowym zjawiskom - stwierdził Zdzisław Socha. Laureat tegorocznego tytułu Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego wspiera również różne inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności. - W przeszłości lubiłem czyny społeczne, ponieważ przynosiły wiele korzyści, coś po nich zostawało. Dla ludzi, dla społeczeństwa. Wspierałem wiele inicjatyw, budowy szkół, domów strażaka, obiektów sportowych, boisk sportowych. Powiem, choć może zabrzmieć to nieskromnie, dałem z siebie naprawdę dużo - oznajmił Zdzisław Socha.

Bożena i Andrzej Bieńczakowie, założyciele Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczak w Brzozowie twierdzą, że każde dziecko zasługuje na bezpieczeństwo i miłość, stąd ich aktywność na rzecz wsparcia dzieci w różnym wieku. - Pracując w szkole jako pedagog, jako terapeuta miałam kontakt z różnymi dziećmi, również niepełnosprawnymi. Swoje zajęcia traktowałam z pasją, zawsze okazywałam serce. Mój mąż też należy do ludzi wrażliwych, wielkich społeczników, dlatego chcieliśmy pomagać w jeszcze większym

zakresie niż w czasie mojego pobytu w szkole. Często wracając z pracy mówiłam do męża, że chciałabym udzielać szerszego wsparcia, że dotychczasowe uważam za niewystarczające. Padł w końcu pomysł o utworzeniu Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczak w Brzozowie, i co najważniejsze, okazał się wyjątkowo trafiony. W tym roku będziemy obchodzić jubileusz 20-lecia istnienia - powiedziała Bożena Bieńczak - Wiceprezes Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczak w Brzozowie.

Najważniejszym celem Fundacji jest niesienie pomocy dzieciom z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, chorym, niepełnosprawnym, a także wybitnie uzdolnionym. - Najpierw człowiek jest wrażliwy na drugiego, później natomiast motywowany do zarabkowania, bo musi nastarczyć środków kierowanych na pomoc. Dziesięć lat temu mniej więcej rozpoczęliśmy budowę Wioski Dziecięcej, bo wymyśliliśmy sobie Zespół Jednorodzinnych Domów Dziecka, obecnie przekształcany w Ośrodek Edukacyjno-Wychowawczy, ponieważ inicjatywa z domami dziecka niestety nie do końca się sprawdziła. Pomaganie i wspieranie coraz więcej kosztuje, bez pieniędzy po prostu nie da się tego prowadzić. Na szczęście znaleźli się ludzie, przyjaciele przychylnie

nastawieni do naszej działalności. Odwdzięczając się naszym darczyńcom sporządziliśmy okolicznościową, pamiątkową tablicę, uwieczniając ich na niej - dziękiował Andrzej Bieńczak - Prezes Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczak w Brzozowie oraz właściciel firmy Eleo-Budmax, inwestującej cały czas w Fundację.

Państwo Bieńczakowie dziękują również wszystkim wolontariuszom Fundacji, na czele z Dorotą Prokopską-Oleniacz i Dominiką Rzepką, wspierającym bezinteresownie organizację. Dzięki zaangażowaniu całej grupy ochotników-społeczników możliwe jest prowadzenie Fundacji z takim rozmachem i takim efektem. Kontakt z organizacją, na przestrzeni tych blisko 20 lat, miało kilkaset dzieci.

Fundacja oprócz pomocy materialnej, prawnej, wspierającej, terapeutycznej, prowadzi zajęcia, warsztaty artystyczne, sportowe, kulinarne, interpersonalne, cały szereg spotkań, na których nawiązywane są relacje, przyjaźnie. - Mamy już grupę młodzieży wyedukowanej u nas, prowadzącej zajęcia na zasadzie wolontariatu z dziećmi młodszymi, przedszkolnymi. Młodzież już ukształtowana przejmie opiekę nad młodszym koleżeństwem, więc taka wymiana pokoleń znakomicie wpisuje się w samą ideę naszej działalności, w utworzenie Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczak w Brzozowie. Płynie u nas niezwykle pozytywna energia, dzięki której podopieczni również otwierają swoje serca na drugiego człowieka. Mamy też świetną grupę muzyczną, teatralną, taneczną, organizowaliśmy warsztaty filmowe, fotograficzne, przyrodnicze, archeologiczne, historyczne i całą masę innych - podsumowała Bożena Bieńczak.

Zarówno państwo Bieńczakowie, jak i Zdzisław Socha potrafią dzielić się z innymi własnym sukcesem finansowym i zawodowym. Przywiązują uwagę nie tylko do zysków, bez których nie da się prowadzić działalności gospodarczej, ale przede wszystkim widzą człowieka, pozostającego w potrzebie, liczącego na pomoc i zaufanie ludzi dobrej woli. - Ci ludzie nie szcędzą własnego czasu, własnych pieniędzy, zaangażowania, żeby realizować cele społeczne. Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie natomiast kultywuje tradycje, rozwija talenty artystyczne, dlatego naprawdę z największą przyjemnością nagrodziłem te instytucje oraz osoby, bo zasługują na najwyższy szacunek oraz docenienie wkładanego w tę działalność wysiłku - zaznaczył Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech



Nowy samochód dla DPS w Brzozowie

Dom Pomocy Społecznej w Brzozowie dysponuje nowym samochodem przystosowanym do przewozu osób na wózkach inwalidzkich. Na zakup dziewięcioosobowego busa marki Ford Transit powiat brzozowski pozyskał dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

- Czyniliśmy dodatkowe starania o wyposażenie samochodu w miejsce dla osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim. To pojazdy specjalistyczne, o pozyskanie których nie jest łatwo, a i cena jest odpowiednio wyższa. Tym większą mamy satysfakcję z faktu, że taki właśnie bus udało nam się nabyć - powiedział Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski. Samochód kosztował ponad 160 tysięcy złotych z czego przeszło 100 tysięcy złotych wyniosła dotacja z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a pozostałe środki pochodziły z budżetu powiatu. - Dom Pomocy Społecznej nie byłby w stanie samodzielnie zainwestować takich środków, zaś powiatowi pojedynczo też trudno byłoby podolać takiemu finansowemu wyzwaniu. Pieniądze pozyskane z PFRON-u okazały się dla nas bezcenne, a dołożona kwota 60 tysięcy złotych z budżetu powiatu odpowiadała już naszym możliwościom - dodał Starosta.

Dotychczas do przewozu osób z niepełnosprawnością ruchową służył mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie samochód zakupiony w roku 2012. - Po 10 latach eksploatacji przebieg licznika wskazywał znaczne wartości. Jeździło się sporo, zatem przebieg kilometrów wpływał na stan techniczny, awaryjność samochodu oraz komfort jego użytkowania. Należało podjąć odpowiednie decyzje dotyczące

zakup nowego pojazdu i cieszymy się bardzo, że nasze dążenia, zamiary po prostu się urzeczywistniły - podkreśliła Lidia Cyparska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. Około dwie trzecie mieszkańców brzozowskiego DPS-u to osoby korzystające z wózków inwalidzkich. Część z nich porusza się samodzielnie, część natomiast cierpi dodatkowo na inne schorzenia, co powoduje, że do przemieszczania potrzebuje zarówno wózka inwalidzkiego, jak i asysty opiekuna. - Wypełniając cele statutowe Domu Pomocy Społecznej chcemy zapewnić naszym mieszkańcom możliwość korzystania ze wszystkich świadczeń, dostępnych również dla innych osób z naszego powiatu. Nasi podopieczni powinni mieć dostęp do różnych spotkań integracyjnych, korzystać ze swobodnego dojazdu do swoich rodzin, jak również sprawnego, szybkiego dotarcia do szpitali, czy przychodni specjalistycznych - stwierdziła Dyrektor Lidia Cyparska.

I właśnie dostęp do tych wszystkich placówek zapewni nowo zakupiony samochód. - Dziękuję Dyrektorowi rzeszowskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Maciejowi Szymańskiemu za przychylność i dofinansowanie zakupu samochodu oraz Staroście Zdzisławowi Szmydowi za wsparcie i pomoc, dzięki której inwestycję doprowadziliśmy do szczęśliwego finału - podsumowała Lidia Cyparska. W oddaniu nowego busa uczestniczyli również: Wiesław Marchel Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie oraz Zofia Foryś - Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, zaś poświęcenia pojazdu dokonał ksiądz Stanisław Masłyk - Kapelan Domu



Pomocy Społecznej w Brzozowie. - Od kilku lat udało się zdobywać sporo środków na dofinansowywanie właśnie takich inwestycji w domach pomocy społecznej, organizacjach pozarządowych, opiekujących się osobami z niepełnosprawnością, samorządach świadczących transport dzieci do szkół, czy osób starszych do punktów wskazanych wedle ich potrzeb zdrowotnych. Bardzo dużo zależy też od aktywności jednostek, samorządów i organizacji. Jeżeli działają, składają wnioski, to na przykładzie Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie widać, że starania kończą się pomyślnie - zaznaczył Maciej Szymański - Dyrektor Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział w Rzeszowie.

Sebastian Czech

Wśród liderów Podkarpacia

Powiat brzowski znalazł się wśród liderów podkarpackich powiatów, zajmując drugie miejsce w Rankingu Aktywności Powiatów i Gmin „Dwie dekady rozwoju XXI wieku”. W rankingu, opublikowanym 15 grudnia przez Gazetę Codzienną Nowiny, zaprezentowane zostały powiaty i gminy, które wykazały się największą aktywnością i gospodarnością. Nagrodzone zostały te jednostki samorządu terytorialnego, które inwestują, modernizują infrastrukturę drogową, kanalizacyjną, czy też tworzą nowe miejsca do rekreacji dla mieszkańców. Powiat brzowski wśród powiatów ziemskich zajął wysokie II miejsce.

Ranking, zorganizowany w niemal 22. rocznicę powstania powiatów, był okazją do przyjrzenia się jak te jednostki wykorzystały minione dwie dekady do kreowania wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczności lokalnych. Badano m.in. aspekty dotyczące dynamiki wzrostu lub spadku kilkunastu ważnych dla powiatów kategorii z zakresu finansów, gospodarki budżetowej, aktywności gospodarczej przedsiębiorstw, czy też mobilności ludzi. Do tych celów jako rok bazowy przyjęto 2005 - rok pierwszego

pełnego członkostwa Polski w Unii Europejskiej, zaś końcowy 2020 - rok zamykający drugą dekadę XXI wieku i zamykający drugą, siedmioletnią perspektywę finansową.

Ideą organizatorów było jak najlepsze odzwierciedlenie dokonań wszystkich samorządów w ostatnim dwudziestoleciu. Miejsce powiatu w rankingu było efektem punktów uzyskanych w 9 kategoriach. Za przeprowadzenie analiz odpowiadał dr Krzysztof Kaszuba, Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Rzeszowie. Liderem wśród powiatów ziemskich został powiat rzeszowski, zaś na trzecim miejscu uplasował się powiat przeworski. – *Tak wysokie, drugie miejsce w rankingu ogromnie nas cieszy. Analizowane dane w sposób obiektywny potwierdzają stabilny rozwój naszego powiatu. Mam nadzieję, że efekty naszej aktywności i działań odczuwają przede wszystkim jego Mieszkańcy. Ukierunkowane na to są wszelkie nasze starania, poczynsz od corocznej poprawy infrastruktury drogowej, poprzez inwestycje oświatowe i świadczoną pomoc społeczną, a skończywszy na wsparciu inicjatyw sportowo-kultu-*



ralnych. Wierzę, że to dopiero początek i nasz powiat pod wieloma względami będzie się wciąż rozwijał – zapewnia Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Anna Rzepka

Rozwiązania idące z postępem czasu



Mieszkańcy pięciu miejscowości powiatu brzowskiego: Haczowa, Wesolej, Jasienicy Rosielnej, Przysietnicy oraz Hłudna korzystać mogą z idących z postępem czasu aktywnych przejść dla pieszych. To rozwiązanie w skuteczny sposób zwiększa bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego w najbardziej

newralgicznych punktach. – *Posiadają one wiele korzyści w porównaniu z tymi klasycznymi przejściami. Ich atutem na pewno jest automatyczne zasilanie z paneli fotowoltaicznych. A zatem mamy niski pobór prądu przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego doświetlenia. Kluczową rolę ogywiają w nich również znaki pulsacyj-*

ne, które pomagają zapewnić większe bezpieczeństwo pieszych i kierowców. Wierzę, że sprawdzą się one w obecnym okresie zimowym, gdy szybko zapada zmierzch, a widoczność jest często ograniczona przez śnieg. Bardzo ważna jest też lokalizacja przejść. Powstały one głównie przy szkołach, zaś to w Haczowie nieopo-

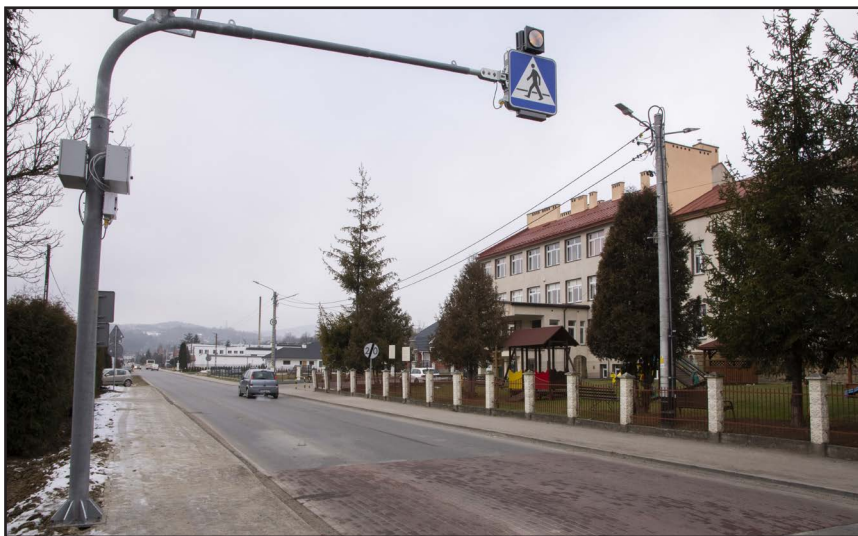
dal parku. Naszym zamiarem jest maksymalne zwiększenie bezpieczeństwa pieszych, w tym wypadku głównie dzieci i młodzieży – podkreśla Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Całkowita wartość inwestycji to nieco ponad 1 200 000 zł. Na realizację zadania, dzięki skutecznym staraniom władz powiatu brzozowskiego, udało się pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości niemal 868 000 zł. Warto podkreślić, że nowo wybudowane przejścia zostały oznaczone aktywnymi znakami, które pozwolą osobom kierującym na wcześniejszą reakcję, aniżeli ma to miejsce w przypadku zwykłych przejść oznakowanych tablicami drogowymi. Ich obecność ma szczególne znaczenie w warunkach ograniczonej widoczności na drodze, będących następstwem mgły, burzy, czy silnych opadów śniegu, gdyż poprzez pulsowanie znak aktywnie zwraca uwagę kierowców na miejsce przejścia dla pieszych. Gdy system wejdzie w tryb nocny, wbudowany czujnik ruchu powoduje podświetlenie tablicy znaku, w momencie gdy pieszy zbliży się do jezdni. Znaki umieszczone zostały na specjalnym maszcie, do którego zamontowano źródło zasilania, w tym wypadku panele fotowoltaiczne. W ramach inwestycji każdorazowo wykonano również niewielki chodnik dla pieszych po obu stronach przejścia. W miejscach koniecznych zostały też zamontowane balustrady zabezpieczające, umocniono skarpy i wykonano zjazdy do gospodarstw i na drogi boczne.

Anna Rzepka



Aktywne przejścia dla pieszych powstały również w Hłudnie...



... i Jasienicy Rosielnej



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Laureaci konkursu „Bezpieczne Wakacje 2021” nagrodzeni

Zwycięzcy i wyróżnieni konkursu plastycznego „Bezpieczne Wakacje 2021”, z terenu powiatu brzozowskiego, otrzymali pamiątkowe dyplomy i atrakcyjne nagrody.

W roku 2021, ze względu na panującą sytuację epidemiologiczną, wręczenie nagród przybrało inną formę. Zachowując wszelkie środki ostrożności i zasady reżimu sanitarnego, funkcjonariusze odwiedzili szkoły, gdzie każdemu laureatowi wręczali nagrody indywidualnie.

14 grudnia ub.r. policjanci z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie odwiedzali szkoły i wręczali nagrody zwycięzcom i wyróżnionym w konkursie „Bezpieczne Wakacje

2021”. Policjanci odwiedzili dziewięć szkół podstawowych z terenu powiatu brzozowskiego: w Brzozowie, Przysietnicy, Izdebkach, Domaradzu, Jabłonicy Polskiej, Malinówce, Zmiennicy i we Wzdowie.

Zwycięzcy i autorzy wyróżnionych prac plastycznych otrzymali cenne nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Prezenty zostały ufundowane przez Starostę Brzozowskiego, Burmistrza Brzozowa, Wójta Gminy Domaradz, Wójta Gminy Haczów i Wójta Gminy Nozdrzec.

Konkurs plastyczny „Bezpieczne Wakacje” promuje wśród dzieci i młodzieży bezpieczne formy spędzania wolnego czasu podczas wakacji, zachowania wolne od nałogów i inne pozytywne wzorce. W tegorocznej edycji wzięło udział 143 dzieci z 18 szkół podstawowych z terenu powiatu brzozowskiego.



Laureatom konkursu serdecznie gratulujemy i zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnych edycjach konkursu.

Uczniowie z Woli Jasienickiej zwycięzcami konkursu na profilaktyczny spot filmowy



Uczniowie ze szkoły podstawowej w Woli Jasienickiej zostali zwycięzcami tegorocznego konkursu „Bezpieczne Wakacje” na profilaktyczny spot filmowy. Jury z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zdecydowało, że ich oba filmy zasłużyły na zwycięstwo i znalazły

się na podium. Jeden z nich zdobył pierwsze miejsce, a drugi trzecie. Policjant z brzozowskiej komendy przekazał nagrody laureatom.

Jeszcze przed rozpoczęciem edukacji zdalnej profilaktyk z brzozowskiej komendy asp. szt. Krzysztof Kwiecieński odwiedził uczniów ze szkoły w Woli Jasienickiej. Funk-

cjonariusz wręczył dyplomy i nagrody zwycięzcom profilaktycznych spotów filmowych. Mali artyści zdominowali tegoroczny konkurs „Bezpieczne Wakacje”. Uczniowie z terenu powiatu brzozowskiego byli wytwórcami obu spotów filmowych, które znalazły się na podium.

Jury konkursu z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie wyłoniło zwycięzców i zdecydowało, że spot filmowy pt. „STOP przemocy. Zanim będzie za późno” zasłużył na pierwsze miejsce. Natomiast spot pt. „A Ty? Czy właśnie o takich wakacjach zawsze marzyłeś?” znalazł się na miejscu trzecim.

Laureatom konkursu dziękujemy za udział i gratulujemy zwycięstwa.

*Oficer prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń*



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 222500115



FERIE ZIMOWE - spędź je bezpiecznie!

W związku ze zbliżającymi się feriami zimowymi Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina:

1. Omijaj zamrożone jeziora, rzeki, stawy! Nigdy nie można być pewnym wytrzymałości tafli lodowej. Jeśli chcesz bezpiecznie jeździć na łyżwach, skorzystaj z przygotowanych lodowisk – miejsc do tego przeznaczonych.
2. Wybieraj bezpieczne miejsca do zabawy – z dala od ulic, mostów, torów kolejowych!
3. Zjeżdżaj na sankach, nartach z gór, które znajdują się daleko od jezdnii!
4. Zawsze informuj rodziców/opiekunów, gdzie i z kim będziesz przebywał!
5. Wracaj do domu zawsze o ustalonej porze, przed zapadnięciem zmroku!

6. Najbezpieczniej jest bawić się pod opieką dorosłych opiekunów.
7. Korzystaj ze zorganizowanych form wypoczynku – tam jest bezpiecznie!
8. Unikaj rozmów z obcymi ludźmi. Nie przyjmuj od nich prezentów, nie oddalaj się z nieznajomymi.
9. Kulig może być zorganizowany tylko poza obszarem dróg publicznych.
10. Zaczepianie sanek do pojazdów mechanicznych (samochód, motocykl) jest niedozwolone!
11. Ubieramy się stosownie do temperatury panującej na dworze.
12. W zimowe dni widoczność na drodze jest ograniczona i kierowcy potrzebują więcej czasu do zahamowania pojazdu. Na jezdnię wchodź uważnie i spokojnie, rozejrzyj się.
13. Używaj elementów odbłaskowych na odzieży zewnętrznej.
14. Dbaj o zdrowie i higienę. Pamiętaj o zasadach zdrowego stylu życia i odżywiania oraz o zachowaniu podstawowych zasad higieny, które pomogą uchronić cię przed zachorowaniem.

*Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie*

„Mój Walenty jest the best, idzie ze mną zrobić test”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie wzorem lat poprzednich z okazji zbliżających się Walentynek, obchodzonych 14 lutego, zachęca przede wszystkim osoby młode, pełnoletnie do wykonania testu w kierunku HIV. Na co dzień troszczymy się o zdrowie zarówno swoje jak i „Naszego Walentego lub naszej Walentynki”. Dlaczego więc nie wykonać testu w kierunku HIV? Nie powinien być to test wierności partnera, czy partnerki, ale standardowy element budowania poczucia bezpieczeństwa w związku.

Jednym z elementów Walentynek jest wzajemne wręczanie sobie upominków. Z myślą o tym można wykorzystać

elektroniczną pocztówkę z krótką informacją o testowaniu, którą można wysłać wybranej osobie.

Więcej informacji o kampanii znajdziecie Państwo na stronie KC ds. AIDS, jednocześnie przypominamy, że Punkt Konsultacyjno-Diagnostyczny anonimowanego bezpłatnego testowania w kierunku HIV w naszym województwie mieści się w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie, ul. Wierzbowa 16.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZÓZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.gov.pl/kppsp-brzozow

Podsumowanie statystyczne w brzozowskiej Komendzie Powiatowej PSP

Na terenie powiatu brzozowskiego w 2021 r. zanotowano 1057 zdarzeń w tym:

- 159 pożarów, co stanowi 15% ogółu zdarzeń,
- 870 miejscowych zagrożeń, co stanowi 82% ogółu zdarzeń,
- 28 alarmów fałszywych (w tym 12 z Systemów Sygnalizacji Pożaru), to 3%.

Z porównania statystyki zdarzeń za 2020 i 2021 r. wynika, że w 2021 r.:

- ogólna ilość zdarzeń zmalała o ok. 10%,
- ilość pożarów – zmalała o ok. 15%,
- ilość miejscowych zagrożeń - zmalała o 10%,
- ilość alarmów fałszywych – pozostała praktycznie na takim samym poziomie.

Działania interwencyjne odnotowane w KP PSP w Brzozowie w 2021 roku w podziale na gminy:

Lp.	Gmina	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	Razem
1.	Brzozów	63	383	13	459
2.	Domaradz	24	64	2	90
3.	Dydnia	23	90	2	115
4.	Haczów	14	147	2	163
5.	Jasienica Rosielna	13	98	6	117
6.	Nozdrzec	22	88	3	113
Razem		159	870	28	1057

Działania ratownicze przy 1057 zdarzeniach trwały łącznie 1268 godzin, a w działaniach tych uczestniczyło:

- zastępów JRG - 739; strażaków – 2314,
- zastępów OSP z KSRG - 972; strażaków – 4576,
- zastępów OSP spoza KSRG - 315; strażaków – 1509.

Wśród 159 pożarów odnotowano 64 pożary sadzy w przewodach kominowych. W celu ich ograniczenia, zrealizowano wiele kampanii informacyjnych o tym zagrożeniu i ciążących na użytkownikach budynków obowiązkach stałej kontroli i usuwania sadzy z przewodów dymowych. Od kilku lat ilość tych pożarów stale rośnie.

W 2018 było 39 pożarów sadzy, w 2019 – 46, a w 2020 – 50. Pożary te nadal występują i są efektem zaniedbań w tym zakresie.

Przypominamy o tym obowiązku i apelujemy o stały nadzór, bieżące czyszczenie przewodów dymowych i spaliny-

wych oraz o kontrolę drożności ciągów wentylacyjnych. Zalecamy również zabezpieczenie naszych mieszkań czujnikiem tlenu węgla. Bądźmy bezpieczni w swoich domach!

Opracował mł. bryg. Bogdan Biedka,
KP PSP w Brzozowie

Na podstawie materiałów Wydziału
Operacyjno-Rozpoznawczego
KP PSP w Brzozowie

Nowe pojazdy i sprzęt w KP PSP w Brzozowie

Z nowym rokiem 2022 Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie poszerzyła swoje wyposażenie o nowe pojazdy i sprzęt. Do podziału bojowego jednostki wprowadzono lekki samochód zaopatrzeniowy SsangYong Musso oraz quad Can-am Outlander z wyposażeniem ratowniczym i przyczepą transportową. Pojazdy zostały zakupione ze środków finansowych funduszu przeciwdziałania Covid-19.

Nowy pojazd zaopatrzeniowy to 5-cio osobowy pick-up, który posiada napęd 4x4, wciągarkę i skrzynię do przewożenia różnego rodzaju ładunków. Zastąpił on Volkswagena T4 użytkowanego od 1994 roku. Quad to dwumiejscowy pojazd przeznaczony szczególnie do działań poza drogami utwardzonymi wraz z przyczepką ratowniczą do ewakuacji osób z miejsc trudnodostępnych. Natomiast lekka przyczepa transportowa zapewnia możliwość przewozu quada wraz z wyposażeniem w miejsce akcji ratowniczej.

Pojazdy te zakupione z końcem 2021 roku unowocześniły bazę sprzętową naszej jednostki i będą wykorzystywane również do akcji związanych



z przeciwdziałaniem Covid-19. Środki z wyżej wymienionego funduszu pozwoliły również zakupić w ubiegłym roku profesjonalny zestaw pralko-wirówki wraz z suszarką umożliwiającą pranie i impregnację ubrań ochronnych. Łączna

wartość zakupu pojazdów i sprzętu wyniosła blisko 283 tys. zł.

Opracowanie i zdjęcia: mł. bryg. Bogdan Biedka,
KP PSP w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Konflikty rówieśnicze - cz.II

„To właśnie konflikty odsłaniają wyznawane przez nas wartości”.

Bernard Beckett, Genezis



Szkoła i rodzina są głównymi podmiotami kształtującymi osobowość dziecka. Zazwyczaj to właśnie w szkole, obok domu, uczniowie po raz pierwszy mają styczność z obowiązującymi normami i zasadami współżycia społecznego. Jest to także miejsce, w którym spotykają się osoby pochodzące z różnych środowisk, wychowywane w innych warunkach,

z odmiennym systemem wartości. Dzięki temu uczeń, już na wczesnym etapie swojego życia, ma szansę zrozumieć, czym jest inność i jak współistnieć z ludźmi, mimo dzielących ich barier. Podczas budowania relacji nieuniknione jest bowiem występowanie konfliktów. Edukacja, zarówno młodzieży, jak i nauczycieli, w zakresie alternatywnych metod rozwią-

zywania sporów może znacznie przyczynić się do zniwelowania negatywnych zachowań i kształtowania właściwych postaw społecznych – zachęcając do dialogu, wzajemnego zrozumienia oraz aktywnego poszukiwania pokojowych rozwiązań. Dlatego też warto pogłębiać swoją wiedzę w zakresie mediacji i rozważyć wprowadzenie jej do naszych szkół.

Mediacja rówieśnicza to metoda rozwiązywania konfliktów zaistniałych w środowisku szkolnym wśród dzieci i młodzieży, z pomocą bezstronnych mediatorów rówieśniczych, pod opieką mediatora szkolnego. Mediatorem rówieśniczym zostaje uczeń, który cieszy się zaufaniem wśród rówieśników i nauczycieli, potrafi być dyskretny, reprezentuje wartości respektowane przez szkołę, posiada odpowiednie umiejętności komunikacyjne oraz przeszedł szkolenie w tym zakresie. Zadaniem mediatora rówieśniczego jest wsparcie skonfliktowanych rówieśników w dojściu do porozumienia

i podtrzymaniu dobrej relacji pomiędzy nimi. Uczestnictwo uczniów w mediacji jest dobrowolne. Oznacza to, że odbędzie się ona tylko wówczas, gdy skonfliktowane strony będą chciały ze sobą porozmawiać i się porozumieć.

W każdej też chwili mogą zrezygnować z mediacji. Jeśli jednak zdecydują się na spotkanie, istotne jest, aby mediator potrafił stworzyć pozytywną atmosferę, dzięki czemu uczniowie - strony będą czuć się swobodnie oraz nie będą obawiać się szczerze ze sobą rozmawiać. Mediator odgrywa rolę moderatora, jego zadaniem jest interweniować tylko w przypadku, gdyby emocje zaczęły wymykać się spod kontroli. Czuwa nad przestrzeganiem ustalonych na początku spotkania zasad. Spierający się uczniowie, uczestniczący w mediacji, mają możliwość opisanie zdarzenia z własnej perspektywy - mogą przedstawić drugiej stronie swoje odczucia oraz sposoby interpretowania jej zachowania. Odzwierciedlanie przez mediatora uczuć i zachęcanie do empatycznego rozumienia innych buduje atmosferę zaufania i troski o uczestników mediacji. Przekonują się, że emocje pełnią bardzo ważną rolę w naszym życiu - dostarcza-

ją ważnych informacji na temat motywów własnych działań i intencji innych ludzi. Dobrze przeprowadzona mediacja kończy się pisemnym utrwaleniem rezultatów poprzez spisanie ugody, która może zawierać, m.in. przeprosiny za nieprzyjemne zachowanie, a także deklarację niedoprowadzania do podobnych sytuacji i zdarzeń konfliktowych w przyszłości. W tym miejscu należy podkreślić perspektywną orientację tej metody - skłania ona uczestników do szerszego spojrzenia na zaistniały problem oraz do refleksji nad tym, jak uniknąć podobnych zdarzeń.

Dzięki wprowadzeniu mediacji do szkół uczymy naszą młodzież, jak poruszać się w świecie pełnym konfliktów i sprzeczności. Uczniowie rozumieją, że konflikt jest procesem normalnym, występującym w każdej grupie wiekowej. Znajomość technik ich rozwiązywania ma znaczenie dla ich przyszłego dorosłego życia. Przeszkoleni mediatorzy często wyrażają chęć wykorzystania swojej wiedzy w przyszłości. Z doświadczenia wiem, że już sama świadomość uczniów, iż wśród nich są koledzy i koleżanki, do których mogą zwrócić się o pomoc, daje im poczucie bezpieczeństwa. Tworzenie

w szkołach Klubów Mediatorów Rówieśniczych cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Kongresy Mediatorów Szkolnych i Rówieśniczych, organizowane przez Podkarpackie Centrum Mediacji i Podkarpacką Kurator Oświaty sprawiają, że uczniowie z jeszcze większym zapałem poszerzają swoją wiedzę na temat alternatywnych sposobów rozwiązywania konfliktów. Mają możliwość dzielenia się doświadczeniami, czują się zauważeni oraz mają poczucie, że ich praca jest doceniana.

Ważnym elementem powodzenia w realizacji tego przedsięwzięcia jest otwartość dyrekcji i grona pedagogicznego oraz prawidłowa komunikacja pomiędzy nimi. Z ideą mediacji muszą zostać zapoznani również rodzice. Nauczyciele powinni proponować skonfliktowanym uczniom pomoc młodzieżowych mediatorów. Tylko wtedy bowiem będą oni mieli okazję rzeczywiście spełniać właściwie swoją rolę i nie stracą zapału, który im towarzyszy.

*Beata Konieczna - pedagog PP-P w Brzozowie,
trener mediacji szkolnych i rówieśniczych*



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Aktywizacja osób bezrobotnych

Od pierwszych dni stycznia 2022 roku, Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponuje środkami finansowymi Funduszu Pracy skierowanymi na aktywizację osób bezrobotnych.

Powiatowa Rada Rynku Pracy w Brzozowie zaopiniowała pozytywnie przedstawioną przez Dyrektora PUP w Brzozowie strukturę wydatków na 2022 r., a Starosta Brzozowski zatwierdził ją do realizacji.

Środki finansowe jakimi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój, Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Podkarpackiego i ze środków krajowych Funduszu Pracy.

W 2022 roku, osoby bezrobotne, pracodawcy i przedsiębiorcy mogą skorzystać z następujących form wsparcia:

- jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej - 25.000,00. zł. (Przy zakupach jednostkowych, w szczególnie uzasadnionych przypadkach wymagających dużych nakładów finansowych, takich jak zakup maszyn i urządzeń technicznych możliwe jest udzielenie dotacji w wysokości do 30.000,00 zł. Uzyskanie dotacji w wyższej wysokości uzależnione jest od kosztu zakupu sprzętu wynoszącego m.in. 40.000,00 zł, dofinansowanie do zakupu samochodu ciężarowego do 12.500,00 zł),
- refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy - do 30 tys. zł,
- staży (do 6 m-cy) - stypendium stażowe w kwocie 1.489 zł/ m-c,
- bonów na zasiedlenie - do 9 tys. zł
- prac interwencyjnych (do 6 m-cy) - kwota dofinansowania ok. 1.416 zł/m-c,
- robót publicznych (do 6 m-cy) - kwota dofinansowania ok. 2.500 zł/m-c,
- szkoleń indywidualnych dla osób bezrobotnych.



Ponadto Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponuje kwotą 300.000,00 złotych w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego skierowaną na pokrycie kosztów kształcenia ustawicznego osób czynnych zawodowo.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i składania wniosków w ramach ww. instrumentów rynku pracy.

*Józef Kołodziej - Dyrektor
Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie*



GŁOS z "KAZIMIERZA"

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Pasje, marzenia i plany na NOWY ROK

Nadejście Nowego Roku przynosi szereg podsumowań i refleksji dotyczących tego co było, co udało się nam osiągnąć oraz tego, nad czym jeszcze musimy popracować. To również czas noworocznych postanowień. Zastanawiamy się nad tym, w jakiej przestrzeni moglibyśmy się zrealizować, udzielać, w co zaangażować naszą energię. Niekiedy dopadają nas wątpliwości, czy na wszystko starczy nam

czasu i czy nie ulegniemy zniechęceniu. Nasi szkolni przyjaciele przekonują nas, że na pasję i realizację marzeń zawsze jest dobry czas - wystarczy tylko dobrze go zorganizować i nie poddawać się drobnym niepowodzeniom. Oliwia Dyka z klasy 2D, Wiktoria Szymańska z klasy 3C i Magdalena Draguła z klasy 3E zgodzili się, aby opowiedzieć nam o swoich zainteresowaniach, aktywnościach i sposobach na wolny czas.

Murawa nie tylko dla chłopaków!

Oliwia Dyka z klasy 2D oraz Wiktoria Szymańska z klasy 3C zechciały opowiedzieć nam o swojej niezwyklej pasji - niezwyklej, bo piłka nożna zdecydowanie kojarzy się z męską dyscypliną sportu. Dziewczyny jednak udowadniają, że chcieć, to móc, na boisku czują się jak ryba w wodzie i w niczym nie ustępują chłopakom.

Redakcja: Jak i kiedy zaczęła się wasza przygoda z piłką nożną? Co było pierwszym impulsem do pójścia w tym kierunku?

Wiktoria: Piłka była ze mną od zawsze - mój tato gra też w piłkę nożną i to w sumie dzięki niemu ją pokochałam, razem z nim od dziecka oglądałam mecze. Sama zaczęłam grać tak dla zabawy, na boiskach szkolnych - po lekcjach, zwykła kopanina ze znajomymi. Najczęściej byli to chłopcy, bo jednak to oni częściej grają w futbol. Potem piłka stała się moją nieodłączną pasją.

Oliwia: U mnie wszystko zaczęło się prozaicznie - w dzieciństwie - po prostu pod blokiem. Kopało się piłkę ze znajomymi, czysto dla zabawy. Czas mijał, a zainteresowanie piłką nie zniknęło. W wieku siedmiu lat poszłam na pierwszy trening. Później wszystko obracało się wokół piłki i nie mogłabym sobie wyobrazić życia bez niej.

Redakcja: W jaki sposób rozwijałyście

swoją pasję? Treningi, kluby, szkoły? I jak teraz to wygląda?

Wiktoria: Zaczęłam trenować i grać w klubie LKS Sokół Trześniów w 2018 roku. Grałam wówczas w drużynie juniorów młodszych na ataku oczywiście z chłopakami.

Oliwia: Moim pierwszym klubem były Orzelki Brzozów. Po kilku latach gry, w ramach wypożyczenia, przeszłam do drużyny dziewczęcej klubu Beniaminka Krosno. Gdy sezon się skończył wróciłam do Orzelków, gdzie spędziłam trzy lata. Od września 2020 roku gram dla Brzozovii Brzozów.

Redakcja: Co was fascynuje w tym sporcie? Co czujecie biegając po murawie z drużyną?

Wiktoria: Czuję na pewno fascynację i radość, bo jednak w jakimś stopniu spełniam swoje marzenia - to jest moja pasja, mój świat, moja przyszłość do której zmierzam i przestrzeń, która mnie pociąga i pochłania - mam na myśli nie tylko mój konkretny udział w tej dyscyplinie, ale wszystko to, co dzieje się w małym i wielkim świecie piłki.

Oliwia: Najbardziej fascynuje mnie to, ile serca i pracy zawodnicy, trenerzy, sztab klub oraz kibice pozostawiają na boisku. Wchodząc na murawę zawsze czuję adrenalinę. Oprócz tego każdy mecz to przekrój różnorodnych emocji



Oliwia Dyka

- smutek, złość, niedosyt oraz radość i duma. Piłka nożna to bardzo emocjonujący sport. Nie potrafię sobie wyobrazić życia bez tych wszystkich uczuć.

Redakcja: Wiążecie z piłką nożną swoją przyszłość? Widzicie siebie w roli zawodowych piłkarek, trenerek?

Wiktoria: Zdecydowanie wiąże przyszłość z piłką nożną, zawsze będzie moją pasją i numerem jeden w moim życiu, bo jednak nie da się ot tak przestać dążyć w wybranym świadomie kierunku. Zatem odpowiedź brzmi tak, ale raczej nie jako zawodowa piłkarka, ani trenerka, bardziej myślałam nad profesją sę-

dziego piłkarskiego.

Oliwia: Piłka nożna zawsze będzie dla mnie ważna. Nie mogłabym tak po prostu zrezygnować z pasji, dlatego ciągle się rozwijam i nie porzucam marzeń. Liczę, że futbol będzie jak najdłużej towarzyszyć mi w życiu. Czy na murawie, czy w roli trenera.

Redakcja: Jakie refleksje i podsumowania towarzyszą zakończeniu starego i nadejściu Nowego Roku? Czy możecie podzielić się nimi z naszymi szkolnymi koleżankami i kolegami?

Wiktoria: Jeśli macie jakieś cele to się nie poddawajcie i zawsze zmierzajcie do tego, czego pragniecie. Nie zawsze w życiu wszystko idzie zgodnie z planem - nigdy nie sądziłam, że będę tu gdzie jestem. W sporcie - jeśli tylko macie możliwość sięgania wyżej - nie zatrzymujcie się. Niech Was nie przerażają ligi i kategorie - warto dać się szczeniowi szansę. Zawsze trze-



ba szukać plusów w tym co się robi.

Oliwia: Nie rezygnujcie z marzeń. Niezależnie skąd pochodzicie i ile na swojej drodze spotkacie przeszkód, zawsze dążcie do upragnionych celów. Nie mówię, że będzie łatwo, jednak trzeba wykorzystać wszystkie nadarzające się sytuacje. Pasja jest w życiu niezmiernie

ważna, ponieważ zawsze będzie stanowić przyjemną odskocznnię od problemów i szarej monotonii codzienności.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę, a w Nowym Roku życzymy Wam samych sukcesów i dużo zdrowia.

Karolina Kuś i Wiktoria Wojtaszek z 3D

Najpiękniej bujać w obłokach!

Codziennie mijamy się na szkolnych korytarzach, niektórych uczniów znamy osobiście, innych tylko z widzenia, z niektórymi łączą nas więzi koleżeństwa, czy przyjaźni, innych spotykamy w kolejce do szkolnego sklepiku, czy mijamy w szatni. Okazuje się, że niektórzy z nas posiadają niezwykle i fascynujące zainteresowania, o których nie mamy pojęcia. Magdalena - uczennica klasy 3E - zechciała opowiedzieć nam o swojej niecodziennej pasji, jaką jest lotnictwo i pilotowanie.

Redakcja: Interesujesz się lotnictwem i podjęłaś kroki w kierunku rozwoju swojego hobby. Co dokładnie robisz?

Magda: Zaczęłam od tego, że od dziecka ciągnęło mnie do latania. Zawsze, kiedy widziałam samolot lecący nad głową, od razu sprawdzałam jaki to rodzaj, model, z jakiej linii lotniczej pochodzi. Bardzo długo jednak żyłam w przekonaniu, że kobieta nie może być pilotem. Gdy raz leciałam na wakacje zobaczyłam siedzące dwie panie pilotki w kokpicie i od tego czasu zapragnęłam zostać pilotem liniowym. Zaczęłam o tym czytać, oglądać filmiki i doszłam do wniosku, że najlepsi piloci, to piloci szybowców. W marcu tego roku - po kilku latach prośzenia rodziców o zgodę i zbierania

pieniędzy - zapisałam się na podstawowy kurs szybowcowy i po zdaniu wszystkich egzaminów w czerwcu rozpoczęłam szkolenie praktyczne.

Redakcja: Gdzie robiłaś ten kurs?

Magda: Bliżej niż można się spodziewać - na lotnisku w Krośnie, w aeroklubie podkarpackim.

Redakcja: Wiążesz z lotnictwem swoją przyszłość? Widzisz siebie jako pełnoetatowego pilota samolotu, czy raczej traktujesz to jako formę rozrywki, rozwijania pasji?

Magda: Jak na razie w planach mam Lotniczą Akademię Wojskową, a co z tego wyjdzie - nie wiem. Natomiast po tych wakacjach jestem pewna, że szybowce, to takie moje oczko w głowie i raczej właśnie ich będę chciała się trzymać - oczywiście w charakterze rekreacyjnym.

Redakcja: Co fascynuje Cię w szybowcach? Jakie emocje Ci towarzyszą podczas lotów?



Magdalena Dragula

Magda: To jest dobre pytanie. Kiedy jestem sama, to jest totalny spokój. Jestem sama - zamknięta w kabinie kilkaset metrów nad ziemią i jedyne co słyszę, to ruch opływającego powietrza. Czego można chcieć więcej? A co do fascynacji, to przeważa chyba ten fakt, że szybowiec lata bez silników, nie dodasz gazu, gdy jesteś za nisko, ale za to wlatujesz w komin termiczny, który wznosi cię na np. 800 m nad ziemię - totalnie bez żadnego wspomagania. Czujesz taką niezwykłą lekkość.

Redakcja: Co poradziłabyś albo chciałabyś powiedzieć początkującej osobie, która interesuje się lotnictwem i chciałaby się w tym kierunku rozwijać?

Magda: Żeby się nie bała i zaczęła najszybciej jak to możliwe - im wcześniej tym lepiej. I trzeba koniecznie zacząć od szybowców.

Redakcja: Mamy nadzieję, że Twoja pasja doda skrzydeł naszym licealistom. Dziękujemy, że zechciałaś opowiedzieć nam o swojej miłości do latania. Życzymy Ci bezpiecznych lądowań i szczęśliwego Nowego Roku.

Karolina Kuś i Wiktoria Wojtaszek z 3D

Uczniowie ZSB na praktykach zawodowych w Szwecji



W Zespole Szkół Budowlanych realizowany jest projekt „Irlandzkie praktyki uczniów” w ramach programu Erasmus+ sektor kształcenie i szkolenia zawodowe. Projekt realizowany jest od 28 grudnia 2020 r. do 27 grudnia 2021 r. i pierwotnie zakładał wyjazd uczniów na praktyki do Irlandii. Niestety, ze względu na obostrzenia i sytuację epidemiologiczną w tym kraju nasz dotychczasowy partner zawiesił działalność. Chcąc kontynuować realizację projektu, zdecydowaliśmy się podjąć współpracę z firmą EU Mobility Sverige z siedzibą w szwedzkim Malmö. Dzięki temu uczniowie mogli odbyć praktyki właśnie w Szwecji.

Czterej uczniowie kształcący się w zawodzie technik budownictwa przebywali w Malmö od 8 listopada do 3 grudnia

2021 roku. Podróż do Szwecji rozpoczęła się od przejazdu autokarem na lotnisko w Krakowie. Z Krakowa samolotem do Kopenhagi, skąd już tylko krótka podróż pociągiem przez most nad cieśniną Sund do Malmö. Uczniowie wraz z opiekunem zostali zakwaterowani w First Hotel przy Jorgen Kocksgatan w centrum Malmö. Pierwszego dnia pobytu odbyło się spotkanie organizacyjne z Państwem Patrycją i Karolem Pilar-kami, przedstawicielami EU Mobility

Sverige, którzy opowiedzieli o Szwecji oraz przedstawili regulamin pobytu.

Podczas pobytu uczniowie pracowali w szwedzkiej firmie Poolstar zajmującej się budową basenów oraz w firmie remontowo-budowlanej. Pracodawcy byli bardzo zadowoleni z pracy naszych wychowanków. W czasie praktyk wykonywali oni takie czynności jak murowanie, tynkowanie ścian, prace rozbiórkowe, drobne prace kamieniarskie, malowanie ścian, prace porządkowe, przygotowywanie materiałów budowlanych, pomoc przy wylewkach. Uczniowie mieli okazję zapoznać się ze strukturą organizacyjną przedsiębiorstwa i obiegiem dokumentacji. Zdobyli umiejętności organizowania stanowisk pracy do wykonywania określonych robót budowlanych, dobierania narzędzi oraz wykonywania podstawowych robót budowlanych z zakresu kompetencji społecznych uczniowie nauczyli się podejmowania decyzji dotyczących zleconych zadań, radzenia sobie w sytuacjach trudnych, pracy w zespole oraz komunikacji.

Najważniejszym celem projektu w odniesieniu do uczniów było zdobycie doświadczeń zawodowych, praktyczne sprawdzenie wiedzy zdobytej podczas



dotychczasowej nauki w szkole oraz indywidualnych kompetencji zawodowych w warunkach pracy w zagranicznej firmie. W wyniku tego doszło do podniesienia istniejących i nabycia nowych kompetencji nie tylko zawodowych, ale także społecznych, kulturowych, takich jak mobilność, elastyczność, umiejętność funkcjonowania w grupie i środowisku wielokulturowym przyszłych pracowników sektora budowlanego. Dzięki uczestnictwu w praktyce młodzież nabyła praktyczne umiejętności zawodowe. Dodatkowo uczniowie stali się otwarci na innych ludzi, kulturę, obyczaje oraz zwiększyli wiarę we własne możliwości.

W czasie wolnym zorganizowano wieczór filmowy, wyjście na kręgle do kręgielni Big Bowl oraz grill na przystani nieopodal wieżowca Turning Torso. W ramach programu kulturowego uczniowie odwiedzili park narodowy Söderåsen, klify Kullaberg oraz miasto Helsingborg. Obejrzeliby także wystawę w Muzeum Techniki i Żeglugi w Malmö. Ze względu na fakt, iż Malmö leży bardzo blisko Danii, zorganizowano również wycieczkę do Kopenhagi, gdzie oprócz podziwiania pięknej zabudowy miejskiej można było poczuć atmosferę zbliżających się świąt na bożonarodzeniowych jarmarkach.

Firma EU Mobility Sverige zadbała o każdy szczegół pobytu uczniów: zapewniła



zakwaterowanie, wyżywienie, lokalny transport do miejsc praktyk, organizację czasu wolnego i wycieczek kulturowych. Podczas pobytu uczniowie nie tylko podnosili swoje umiejętności zawodowe, ale też szkolili język angielski w pracy i w życiu codziennym.

Po zakończeniu praktyk uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty oraz dokumenty Europass

– Mobilność potwierdzające ich pobyt za granicą oraz zdobyte umiejętności. Zespół Szkół Budowlanych posiada akredytację w programie Erasmus+, co daje możliwość organizacji kolejnych praktyk zagranicznych dla uczniów oraz szkoleń dla nauczycieli.

Projekt finansowany był z funduszy Unii Europejskiej program Erasmus+.

Magdalena Folczyk, Anna Szmigiel

Plac zabaw w nowej odsłonie



Ciekawy, kolorowy i przede wszystkim bezpieczny plac zabaw powstaje dla uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie w miejscu starego, już wyeksploatowanego, zlokalizowanego przy Internacie SOSW. Jeszcze przed pierwszym śniegiem udało się zamontować na nim nowe urządzenia zabawowe.

Od wiosny na dzieci czekać będzie wiele atrakcji. Do ich dyspozycji oddane zostaną dwa domki (w tym jeden ze zjeżdżalniami

i pomostem), labirynt z tubą, bujak, kilka równoważni, piaskownica integracyjna, pięć skoczków oraz fotel obrotowy. Całości dopełnią pojedyncze, sprawne urządzenia z poprzedniego placu zabaw: podwójna huśtawka łańcuchowa oraz huśtawka typu „ważka”. W ramach inwestycji położona zostanie bezpieczna nawierzchnia z gumowych mat przerostowych (docelowo będzie ona porośnięta trawą) oraz zamontowane będą ławki parkowe, służące do chwilowego wypoczynku użytkow-

ników. Zadanie, które zamknie się w kwocie niemal 100 tys. zł, realizowane jest z budżetu powiatu brzozowskiego. - Plac zabaw ma stanowić miejsce bezpiecznego i przyjemnego spędzania czasu. Mam nadzieję, że będzie też sprzyjał lepszemu rozwojowi ruchowemu dzieci i sprawi, że zabawy na świeżym powietrzu będą dla nich większą atrakcją. Znajduje się on na monitorowanym terenie szkoły, nie będzie więc narażony na dewastację. Jestem przekonany, że realizacja tego projektu przysporzy dzieciom wiele radości – podsumowuje Starosta Zdzisław Szmyd.

Anna Rzepka



Radośnie i świątecznie w SOSW

*„W Wigilię Świąt Bożego Narodzenia Gwiazda Pokoju niech nam drogę wskaże.
Zapomnijmy o uprzedzeniach, otwórzmy pudła słodkich marzeń.
Ciepłem otulmy naszych bliskich i uśmiechnijmy się do siebie
Świąt magia niechaj zjedna wszystkich, niech w domach będzie Wam jak w niebie...”*

Święta Bożego Narodzenia najbardziej rodzinne ze świąt, oprawione mnóstwem kolorowych ozdób, pachnące jedliną i pierniczkami. Nasze serca to miejsca, do których chce przyjść Jezus – jako mała dziecina, narodzić się na nowo, wlać nadzieję i miłość, bez względu na okoliczności. Zrobimy Mu miejsce i zaprosimy Go do wspólnego świętowania, tak jak czynili to nasi przodkowie w okresach pokoju i wojny, dobrobytu i biedy, smutku i radości.

W naszym Ośrodku przygotowania do świąt trwały już od początku grudnia. Rozpoczęliśmy od dnia Anioła – dnia pełnego życzliwości i dobrego słowa. Wychowankowie prześcigali się w pomysłach na wykonanie aniołków, które później wykorzystaliśmy do ozdobienia naszych szkolnych choinek. Aniołki były i papierowe, i tekturowe, z serwetek, włóczki a nawet z płatków kosmetycznych – uśmiechnięte i śliczne. W późniejszych tygodniach można było poczuć zapach pierniczków i jedliny, nasze sale pięknie udekorowane rozbłysnęły choinkowymi światłami.

Podtrzymując coroczną tradycję, uczniowie klasy IV-VIII C z ogromną pasją i zaangażowaniem przygotowali jasełka pt. „Ty jesteś miłością”. Miały one nieco odmienny charakter niż te spektakle, które do tej pory mogliśmy wspólnie przeżywać w naszym Ośrodku. Świat zmusił nas do poszukiwania nowych rozwiązań, ale dzięki temu powstał teatr cieni, który przedstawił historię Narodzenia Jezusa. Historię dobrze znaną, jednak co roku niosącą radość oczekiwania, nową nadzieję i wiarę w potęgę miłości. Jasełka w formie elektronicznej każda klasa mogła obejrzeć na nowo zakupionych laptopach.



Piątek, 18 grudnia - dzień Wigilii w naszym Ośrodku – wszyscy krzatali się od rana, robiąc stroiki na stół wigilijny, śpiewając kolędy i opowiadając sobie o świątecznych tradycjach. Zwieńczeniem dnia był uroczysty wigilijny obiad dla całej społeczności Ośrodka. Dzięki wsparciu Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda, każdy z uczniów otrzymał również świąteczny podarunek.

Barbara Sławęcka-Śmigiel

40. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego

Polacy nie wyrzekli się ideałów

Zima, śnieg, brak większości gazet, telefonów, benzyny, zamknięte szkoły, kina,

W 40. rocznicę tych wydarzeń społeczność ziemi brzozowskiej oddała hołd lu-

zdrowia – podkreślał ks. Jakub Jakubowski podczas mszy świętej inaugurującej obchody tych tragicznych wydarzeń. - 586 dni stanu wojennego, to bez wątpienia czas wielkiego cierpienia wielu naszych rodaków. Wystarczy przypomnieć sobie górników pomordowanych w kopalni „Wujek”, represjonowanych księży i zabitych często w niewyjaśnionych okolicznościach opozycjonistów, niekiedy bardzo młodych, wchodzących dopiero w dorosłe życie. Tak wiele mogłyby nam dzisiaj opowie-

dzie ściany więzień, katowni, gabinetów przesłuchań i miejsc internowania. Tyle do powiedzenia miałyby pomieszczenia, w których w pośpiechu, na posiedzeniach doraźnych sądów, zapadały niesprawiedliwe wyroki. Czas stanu wojennego to wiele lez polskich kobiet i dzieci, czekających na powrót ojców, mężów, synów, zabranych przemocą o światło. To liczne demonstracje, będące sprzeciwem wobec ogalania człowieka z jego godności i obywatelskich praw. To świadectwo patriotyzmu okazane przez wielu bezimiennych w czasie dziejowej próby – akcentował podczas homilii ks. Jakub.

Powiat brzozowski ma to szczęście, że pamięć o bohaterach tamtego czasu i tragicznych wydarzeniach grudnia 1981 roku, jest skrzętnie pielęgnowana. Ogromna w tym zasługa organizatorów brzozowskich obchodów: Henryka Kozika - Przewodniczącego Rady Powiatu



teatry, biblioteki i muzea, ograniczenia w poruszaniu się po kraju, wojsko na ulicach, zniknięcie tysięcy osób – wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stan wojenny zabrał Polakom ich codzienność. Dokładnie 40 lat temu tak właśnie wyglądała rzeczywistość, utrwalona zresztą na wielu fotografiach, filmach dokumentalnych i we wspomnieniach ludzi. Wspomnieniach niejednokrotnie naznaczonych traumą. Władzę w kraju przejęło wojsko pod przywództwem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Przeciwko społeczeństwu użyto całej siły komunistycznego państwa - 70 tys. żołnierzy, 30 tys. milicjantów i kilkanaście tysięcy funkcjonariuszy SB. Wprowadzenie stanu wojennego miało całkowicie zdławić nadzieję Polaków na życie w wolnej, niepodległej Ojczyźnie.



dziom, którzy sprzeciwiając się ówczesnym rządzącym, odważnie walczyli o lepsze życie dla siebie, swoich rodzin i następnych pokoleń. - *Pragniemy dzisiaj powrócić modlitewną pamięcią do tamtych wydarzeń i wspomnieć wszystkich bohaterów. Tak, nie bójmy się tego słowa - bohaterów, którzy walcząc o lepsze jutro naszego kraju, nie zawahali się złożyć ofiary z własnego życia oraz*





w Brzozowie, Przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie, kapitana Jana Jastrzębskiego - Dziekana Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych oraz Jana Gieferta - Komendanta Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie. To za ich przyczyną corocznie 13 grudnia organizowane są uroczystości, upamiętniające walkę o wolną Polskę. W 2021 r. wspominano też wydarzenia sprzed 77 lat, kiedy podczas brawurowej akcji z aresztu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Brzozowie odbitych zostało 11 żołnierzy Armii Krajowej. Jak widać postaw pełnych odwagi w naszym powiecie nie brakowało.

O tym jak wiele krzywdy przyniósł stan wojenny pisała w okolicznościowym liście Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, który z kolei odczytała uczestnicząca w obchodach Wicewojewoda Podkarpacki Jolanta Sawicka. - Grudzień 1981 roku był dla Polaków dramatycznym okresem, w czasie którego nasza wolność po raz kolejny została zagrożona. Ówczesne władze wiedziały, że muszą działać szybko, by zahamować rodzące się zrywy solidarnościowe, które mogłyby spowodować upadek komunizmu w Polsce. To właśnie 13 grudnia 1981 roku na ulicę polskich miast wkroczyło wojsko i wjechały czołgi. Rozpoczęły się prowadzone na szeroką skalę aresztowania, internowania oraz represje

i szyskany. Dotykały one setek, a nawet tysięcy osób, niekiedy zupełnie przypadkowych. Obchodząc każdego roku rocznice tych tragicznych wydarzeń, pamiętajmy o wysiłkach milionów Polaków, którzy walczyli przede wszystkim o wolną Polskę. Pamiętajmy o tych, którzy więzieni i internowani nie wyrzekli się ideałów lecz z podniesioną głową znosili wszelkie upokorzenia. Pamiętajmy o nich wszystkich i przekazujemy tą pamięć kolejnym pokoleniom. Dziękując im jednocześnie, że stając do nierównej walki, tworzyli podwaliny naszej wolności. Wspominając te wydarzenia śp. prezydent Lech Kaczyński powiedział „Wolna Polska nie zrodziła się z niczego. Zrodziła się z wysiłku wielu tysięcy Polek i Polaków. I to jest nasz sukces. Możemy powiedzieć, że wolność wywalczyliśmy sobie sami, a teraz musimy zrobić wszystko, żeby wolność tę wykorzystać jeszcze lepiej niż dotąd” – podkreślała Wojewoda.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele parlamentarzystów, samorządowcy szczebla wojewódzkiego,

powiatowego i gminnego, działacze Solidarności, przedstawiciele służb mundurowych i jednostek, a także zawsze obecni harcerze. Po mszy świętej uczestnicy zapalili „światło wolności” oraz złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki. Apel pamięci odczytany został pod tablicą upamiętniającą zbrojne uwolnienie przez oddziały Armii Krajowej więźniów politycznych, przetrzymywanych



w brzozowskim więzieniu przez funkcjonariuszy NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa. Patronat nad wydarzeniem objęli posłowie na Sejm RP: Adam Śniezek oraz Piotr Babinetz.

Anna Rzepka

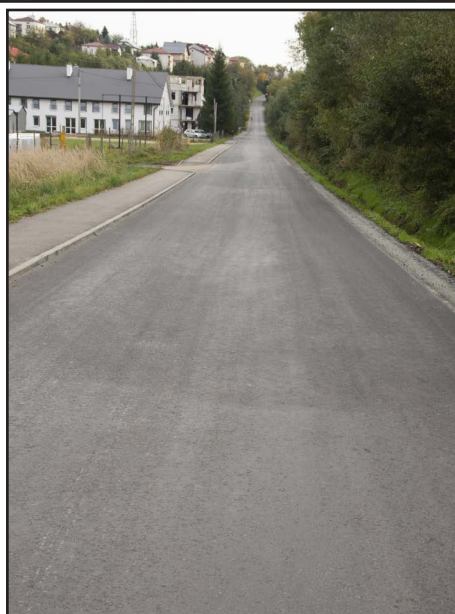
Powiatowe inwestycje 2021

Prawie 10 milionów złotych wyniosły inwestycje drogowo-chodnikowo-osuwiskowe w powiecie brzozowskim w roku 2021. Na cele oświatowe natomiast wydatkowano blisko 4 miliony złotych, a dużą część obydwu powyższych kwot stanowiły środki zewnętrzne, pozyskiwane w ramach zarówno rządowych, samorządowych, jak i europejskich funduszy oraz programów.

Do najbardziej kosztownych inwestycji drogowych minionego roku w powiecie brzozowskim należał 1200-metrowy odcinek drogi Haczów - Besko w miejscowości Haczów. Przedsięwzięcie, które cały czas pozostaje w trakcie realizacji, zamknie się w kwocie blisko półtora miliona złotych, z czego środki własne powiatu stanowią prawie 500 tysięcy złotych, zaś zewnętrzne (Fundusz Rozwoju Dróg) niemal 900 tysięcy. W inwestycji partycypowała też gmina Haczów, przeznaczając na ten cel ponad 121 tysięcy złotych. Najdłuższym remontowanym odcinkiem był natomiast fragment drogi powiatowej Brzozów - Turze Pole, a wynosił w sumie 1850 metrów. Dokładnie wyremontowano 1050-metrowy odcinek na trasie Brzozów - Turze Pole oraz 700-metrowy w miejscowości Brzozów. Wykonano również prace poprawiające przepustę w Brzozowie, co w sumie dało kwotę 968 tysięcy złotych. Część z tych pieniędzy, blisko 400 tysięcy złotych pokrył budżet powiatu, zaś resztę pozyskano ze środków zewnętrznych (Fundusz Solidarności Unii Europejskiej). Drogę powiatową Barycz - Kąkolówka przebudowano na 350-metrowym odcinku w miejscowości Barycz/Wesoła za 130 tysięcy złotych, finansując inwestycję w całości ze środków własnych. Natomiast przebudowa drogi na 800-metrowym odcinku Jabłonica Polska - Jasionów w miejscowości Jasionów kosztowała 627 tysięcy złotych i w tym przypadku pieniądze w całej wysokości pochodziły ze środków zewnętrznych (Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych).

Blisko 400 tysięcy złotych kosztował remont półkilometrowego odcinka drogi powiatowej nr 2043R w Hucie Poręby, w gminie Nozdrzec. Inwestycję w wysokości 120 tysięcy złotych wsparło Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Dynów, zaś pozostała kwota pochodziła z budżetu powiatu brzozowskiego. - *W imieniu starosty Zdzisława Szmędy oraz własnym dziękujemy Pani Grażynie Zagrobelnej, byłej dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, obecnemu dyrektorowi Markowi Mareckiemu,*

Krzysztofowi Strzyżowi, nadleśniczemu Nadleśnictwa Dynów, którzy asystowali od początku przy tej inwestycji, zarówno w procesie pozyskiwania pieniędzy, jak również przygotowania całego przedsięwzięcia - powiedział Wiesław Marchel - Dyrektor, Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie. Do współpracy powiatu brzozowskiego z Lasami Państwowymi doprowadziła między innymi polityka Zarządu Powiatu, stwarzająca dla terenów,



gdzie pozyskiwane jest drewno możliwość realizacji wspólnych inwestycji z Lasami Państwowymi. - *Z wykonania takich projektów korzystają cztery środowiska, cztery grupy społeczne. Przede wszystkim to mieszkańcy, ponieważ przemieszczają się po drodze o dobrej nawierzchni, dobrej nośności, następnie powiatowy zarządca drogi, także Nadleśnictwa prowadzące gospodarkę leśną na dużych obszarach oraz firmy trudniące się przetwórstwem drewna, przewożące je tutejszymi drogami* - podkreślił Dyrektor Wiesław Marchel.

Do bardzo ważnych inwestycji w roku 2021 należały zadania realizowane w infrastrukturze oświatowej. Przy I LO w Brzozowie oddano do użytku boisko wielofunkcyjne oraz siłownię plenero-

wą. Obiekty wyposażono w boiska do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę, jak również w urządzenia zapewniające wszechstronny indywidualny trening na poszczególnych elementach siłowni.

- *Zrealizowane przedsięwzięcie stanowiło finał wszystkich inwestycji wykonywanych w liceum w ostatnim czasie. Przed nami co prawda jeszcze prace przy sali gimnastycznej, na które również mamy przyznane dofinansowanie w wysokości około 500 tysięcy złotych, lecz boisko i siłownia wpisują się w ciąg zadań remontowo-budowlanych prowadzonych w szkole przez minione dwa-trzy lata* - powiedział Zdzisław

Szmyd - Starosta Brzozowski. Inwestycje przy przebudowie boiska oraz budowie siłowni plenerowej dofinansowano z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Sportowa Polska - Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej Edycja 2020. - *Koszty inwestycji opiewały na kwotę około 700 tysięcy złotych, ale po przetargu wystąpiły oszczędności i ostatecznie odnowienie obiektu zamknęło się w kwocie 545 tysięcy złotych, zaś dofinansowanie z ministerstwa wyniosło 265 tysięcy. Dodam jeszcze, że dzięki pomocy naszych parlamentarzystów, w szczególności Adama Śnieżka - Posła na Sejm RP, otrzymanie tych środków było możliwe. Na wniosek pani dyrektor ogrodziliśmy jeszcze trybunę, zabezpieczając miejsce dla widowni barierami, co kosztowało nas około 8 tysięcy złotych. Zatem bez żadnego zagrożenia będzie można oglądać zawody* - powiedział Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Boisko, jak i siłownia otwarte będą również dla mieszkańców Brzozowa i powiatu brzozowskiego. - *Od początku zakładaliśmy, żeby boisko służyło nie tylko określonej grupie młodzieży, ale też korzystali z niego mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego* - dodał Starosta. Cały teren wyposażono w nowoczesny sprzęt do monitoringu. Kamery reagują na ruch, zapisują obraz na bieżąco, dzięki czemu kompleks jest zabezpieczony przed ewentualnymi zniszczeniami. Dodajmy jeszcze, że siłownia plenerowa wyposażona została w następujące urządzenia: do wyciskania siedząc plus drabinka, pajacyk plus wioślarz, biegacz, orbitek. Wszystkie służą do ćwiczeń wzmacniających różne partie ciała.

Ale to nie koniec dobrych wiadomości dla szkół średnich w Brzozowie. Program kompleksowych działań wdrożono również w Zespole Szkół Ekonomicznych, wykonując roboty budowlane w budynku na szeroka skalę. - *Potężna inwestycja, koszt całości wyniósł 1 milion 232 tysięcy złotych, natomiast dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przyznano nam w kwocie 1 milion 120 tysięcy złotych. Pozostałą część kwoty uzu-*

pełniły środki z budżetu powiatu. Powyższe przedsięwzięcie zwińczyło całość prac w Zespole Szkół Ekonomicznych, podjętych jeszcze w roku 2020, kiedy to wyremontowaliśmy poddasze, salę gimnastyczną, wymieniliśmy dach, zatem podnieśliśmy poziom funkcjonowania placówki na miarę dzisiejszego czasu, współczesnych wymagań - poinformował Starosta.

Niczym na drożdżach rosły natomiast mury nowych warsztatów przy Zespole Szkół Budowlanych. - Przypomnijmy, że całość inwestycji realizowanej w latach 2020-2022 wyniesie 2 miliony 400 tysięcy złotych, zaś dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to milion złotych. W roku 2021 wykonano roboty budowlane za 1 milion 247 tysięcy złotych, a wszystko chcemy zakończyć maksymalnie do 1 września br., zapewniając młodzieży „budowlanki” naprawdę godne warunki do nauki praktycznego fachu - oświadczył Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

„Ekonomik” i „budowlanka” współpracują ze szkołami spoza polskich granic. Obydwie brzozowskie placówki wymieniają się doświadczeniami ze szkołą średnią techniczną w Bardejowie na Słowacji, realizując projekt „Nauczyciel i uczeń po obu stronach ekranu. Transformacja cyfrowa szkół w czasie pandemii” w ramach Regionalnego Programu Interreg.

Wartość całkowita projektu to około 253 tysiące złotych. Udział powiatu brzozowskiego wynosi 10 procent, czyli 25 tysięcy złotych. - W ramach realizacji zadania zorganizowano konferencję oraz szkolenie dla nauczycieli i przedstawicieli samorządu pod tytułem „Dobre praktyki dotyczące organizacji i zarządzania szkołami w okresie pandemii”, doposażono szkoły w sprzęt niezbędny do prowadzenia zajęć zdalnie, czyli zakupiono dla obydwu szkół 15 sztuk laptopów wraz z oprogramowaniem, w tym 2 sztuki z wyposażeniem ułatwiającym korzystanie z komputera i internetu osobom z różnymi niepełnosprawnościami, z klawiaturą z dużymi klawiszami oraz specjalistyczną myszką. Przeprowadzono ponadto szkolenie dla nauczycieli ZSB i ZSE oraz szkoły w Bardejowie z zakresu korzystania z platformy edukacyjnej w procesie nauczania w trybie zdalnym, jak i klasycznym. Uczniowie wszystkich 3 szkół natomiast uczestniczyli w dwóch turnusach edukacyjnych w ośrodku badań, eksperymentów i codziennej praktyki na polu edukacji cyfrowej zlokalizowanym w województwie podkarpackim lub małopolskim - zaznaczył Starosta.

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Budowlanych z kolei zwiedzają Europę w ramach programu Erasmus+. Realizowany w ogólniaku międzynarodowy projekt „Lokalne rozwiązania globalnych wyzwań” w okresie od 1 września 2019 roku do 31 sierpnia 2021 (wydłużony z uwagi na pandemię koronawirusa) zapewnił młodzieży kilkuniedniowe pobyty w Rumunii (2020 rok), na

Litwie (2021), Portugalii (styczeń 2022). Przed nimi natomiast wyjazd do Hiszpanii, który zaplanowano na maj 2022 roku. Budżet projektu wynosi 24 tysiące euro i w całości jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój. „Irlandzkie praktyki uczniów” to natomiast projekt prowadzony w Zespole Szkół Budowlanych od grudnia roku 2020 do grudnia 2021 z programu Erasmus+ sektor kształcenie i szkolenie zawodowe. W budżecie programu Erasmus+ zabezpieczono na ten cel kwotę 24 tysiące 842 euro. - Pierwotnie zakładano wyjazdy uczniów na praktyki do Irlandii, lecz ze względu na obostrzenia i sytuację epidemiologiczną w tym kraju, dotychczasowy partner zawiesił działalność. Chcąc kontynuować projekt, zdecydowano się podjąć współpracę z firmą EU Mobility Sverige z siedzibą w Malmö w Szwecji. Dzięki temu 4 uczniowie technikum, kształcący się w zawodzie technik budownictwa mogli odbyć na przełomie listopada i grudnia 2021 roku czterotygodniowe praktyki w Szwecji. Udział w projekcie był bezpłatny - podkreślił Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.



Z większych, ubiegłorocznych inwestycji oświatowych należy wymienić również montaż wyposażenia placu zabaw przy internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie (97 tysięcy 155 złotych), remont łazienek/umywalni w pomieszczeniach internatu SOSW (87 tysięcy 500 złotych), zakup wyposażenia do pracowni komputerowej I LO: serwer, 20 zestawów komputerowych oraz switch na łączną kwotę 79 tysięcy 500 złotych, generalny remont sanitariatów na pierwszym piętrze Zespołu Szkół Ekonomicznych (65 tysięcy złotych).

W ubiegłym roku zakończono prace zabezpieczające osuwiska w Wesołej. Całość inwestycji kosztowała ponad 1 milion 800 tysięcy złotych, zaś dofinansowanie z budżetu państwa wyniosło prawie półtora miliona złotych. Realizacja przedsięwzięcia trwała niecałe pół roku. - Wniosek złożyliśmy w ubiegłym roku, znalazł się nawet na pierwszym miejscu dotacyjnej listy, ale ze względu na ograniczone wówczas środki z budżetu państwa wybraliśmy do realizacji osuwisko między Hłudnem, a Izdebkami. W roku bieżącym

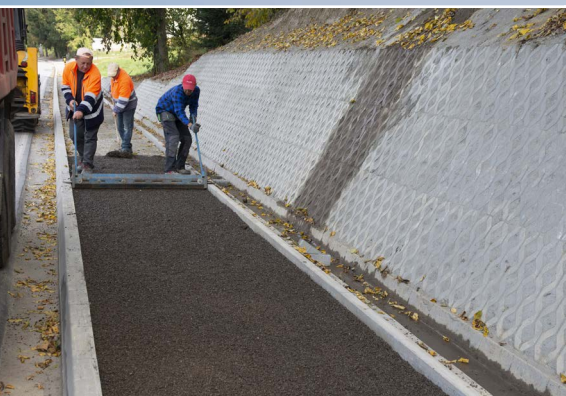
natomiast, dzięki przychylności wojewody podkarpackiego, zarządu powiatu brzozowskiego na czele ze Starostą Brzozowskim Zdzisławem Szmydem, wszystkich radnych powiatowych, udało nam się pozyskać pieniądze na osuwisko w Wesołej - powiedział Wiesław Marchel - Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie. Wartość kosztorysowa inwestycji wynosiła 3 miliony 600 tysięcy złotych, zaś procedura przetargowa obniżyła cenę do niespełna 2 milionów złotych. Środki zewnętrzne z budżetu państwa stanowiły 80% tej kwoty, a pozostałe 20% zabezpieczone zostało w budżecie powiatu brzozowskiego. Prace dokładnie trwały 5 miesięcy, a biorąc pod uwagę ilość trzech osuwisk, a także skalę zagrożenia, jaką stwarzały, termin ten należy uznać naprawdę za spory sukces.

Wydatki na budowę chodników dla pieszych w roku minionym zamknęły się w kwocie 3 miliony 184 tysięcy złotych, a w kosztach wszystkich inwestycji w polowie partycypował samorząd powiatowy oraz gmina, na terenie której powstawał chodnik. Najdłuższy odcinek, liczący 512 metrów, wybudowano w Izdebkach przy drodze powiatowej Barycz - Izdebski. Najwięcej też kosztował, bo przeszło

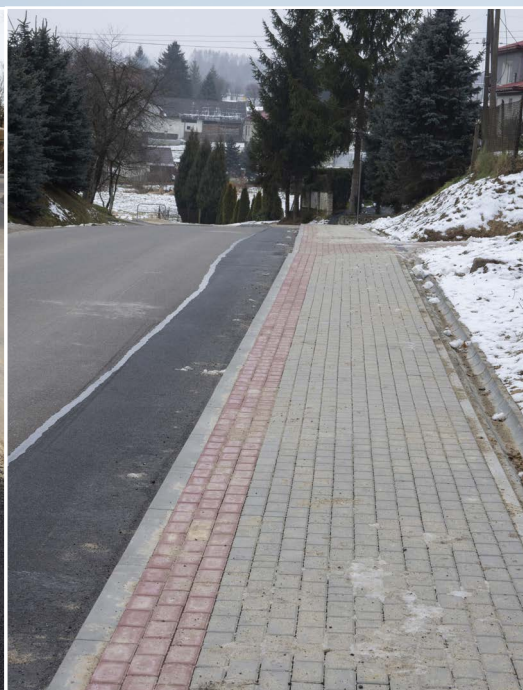
914 tysięcy złotych. Na drugim miejscu pod względem długości odcinka (495 metrów) uplasował się chodnik w Warze na drodze Brzozów - Wara. Okazał się też drugim pod względem kosztów, bo jego budowa wyniosła ponad 560 tysięcy złotych. O niewiele krótszy chodnik, wynoszący 480 metrów, wzbogaciło się Krzywę na trasie Dydnia - Krzywę - Końskie, a kosztował 537 tysięcy 263 złote. Nowy, blisko 300-metrowy chodnik ułatwia życie mieszkańcom Bliznego na drodze Jasienica Rosielna - Brzozów, a jego budowa pochłonęła przeszło 515 tys. zł. W Haczowie i Jasionowie na drodze Iskrzynia - Trześniów wybudowano w sumie 240 metrów chodnika, kosztującego prawie 300 tysięcy złotych. Mieszkańcy Jasionowa przemierzają się po nowym, 135-metrowym chodniku za 183 tysiące 546 złotych, Jabłonicy Polskiej po 79-metrowym odcinku za 116 tysięcy 796 złotych (droga Jabłonica Polska - Haczów), zaś we Wzdowie nowy odcinek liczy 45 metrów, a wydatkowane środki 59 tysięcy 187 złotych.

Sebastian Czech

INFRASTRUKTURA DROGOWA



Budowa chodnika dla pieszych w Izdebkach ...



Bliznem



Jasionowie



Jabłownicy Polskiej



Trzešnjowie



INFRASTRUKTURA DROGOWA



Budowa chodnika dla pieszych w Warze ...



... we Wzdowie



Remont drogi powiatowej Brzozów - Turze Pole



Przebudowa drogi powiatowej Barycz - Kąkolówka



Huta Poręby przez wieś



Jabłonica Polska - Jasionów



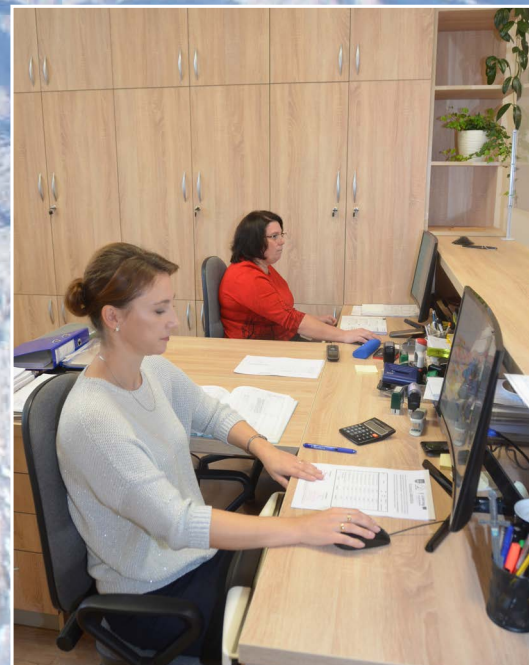
Zabezpieczone osuwiska w Wesolej

EDUKACJA PUBLICZNA

Przebudowa boiska sportowego oraz budowa siłowni plenerowej
przy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie

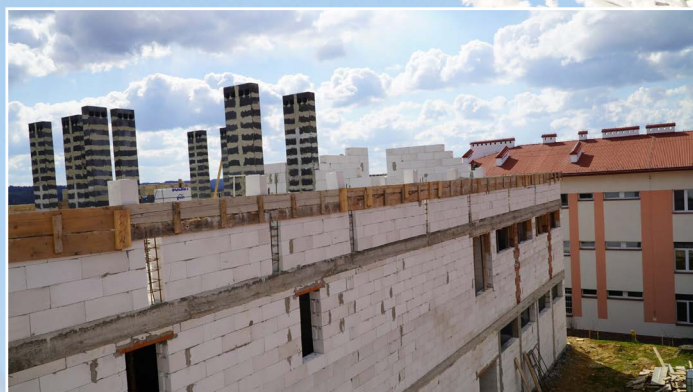


Wykonanie robót budowlanych w budynku
Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie



EDUKACJA PUBLICZNA

Budowa budynku dydaktycznego warsztatów szkolnych
w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie





ks. Jerzy Popiełuszko – pozostałście „ludźmi wolnymi duchowo w warunkach zewnętrznego zniewolenia”. Mielistście odwagę upomnieć się o polską suwerenność, prawo i godność człowieka (...). Podejmując działalność opozycyjną na tysiące sposobów, płaciliście za to wysoką cenę represji, internowania, więzienia, często emigracji. Tamte lata to ogromny bagaż przeżyć i doświadczeń setek Polaków, setek polskich rodzin. Także tych oplakujących ofiary stanu wojennego. Za to wszystko, dziś tu zebranych, a także tym, których tutaj brakuje, w imieniu własnym i Rady Ministrów, składam podziękowania i wyrazy najgłębszego szacunku – pisał w liście Prezes Rady Ministrów.



Organizatorami Kongresu, który miał miejsce 10 grudnia, byli Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie Dariusz Iwaneczko oraz Dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Rzeszowie Jerzy Guniewski. Uroczystość uświetnił

spektakl w reż. Przemysława Tejkowskiego pt. „A ponad ziemią z kulami latały brylanty. Rzecz o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim”.

Anna Rzepka
fot. PUW w Rzeszowie

Świąteczno-noworoczne spotkanie kombatantów i osób represjonowanych

Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie uczestniczył w spotkaniu opłatkowym, zorganizowanym w siedzibie Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie. Z kombatantami oraz osobami represjonowanymi spotkał się Szef Urzędu - Jan Józef Kasprzak.

Przypomnijmy, że Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych został utworzony w 1991 roku. Jego najważniejszymi zadaniami są: zapewnianie kombatantom i działaczom antykomunistycznej opozycji, a także ofiarom represji reżimów totalitarnych należnego szacunku i honoru oraz pomocy i szczególnej opieki, przyznawanie uprawnień ustawowych, upowszechnianie tradycji walk o suwerenność i niepodległość Polski. - Ostatnie lata są bardzo ważne dla nas, opozycjonistów z lat osiemdziesiątych. W roku 2019 obchodziliśmy 30 rocznicę wyborów z czerwca 1989 roku, dzięki którym wyłonił się pierwszy, niekomunistyczny rząd w Polsce oraz Europie Wschodniej po 1945 roku. Rok później mieliśmy 40-lecie strajków sierpniowych z roku 1980 w Stoczni Gdańskiej i powstania NSZZ „Solidarność”, zaś w grudniu ubiegłego 2021 roku wypadła 40 rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Oczywiście nie sposób pominąć roku 2018 i stulecia odzyskania przez nasz kraj nie-

podległości po 123-letniej niewoli w szponach zaborców pruskiego, rosyjskiego i austro-węgierskiego. Dlatego spotkanie opłatkowe dodatkowo sprzyjało wspomnieniom, opowieściom, a także rozmowom o czasach współczesnych, dyskusjom o sprawach bieżących - powiedział Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Do działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z przyczyn politycznych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako wyraz najwyższego szacunku i szczerzej wdzięczności, słowa podziękowania skierował Mateusz Morawiecki - Premier RP. - Jako świadectwo tego, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej pamięta o ludziach, którzy wybrali niełatwą drogę uczciwości, prawdy i godności, płacąc za taką postawę wysoką, często najwyższą cenę. Pamiętamy i nie zapomnimy, że to dzięki Wam żyjemy w Polsce wolnej i niepodległej. By tak się mogło stać, by Polska wyzwoliła się z brzemienia komunistycznej władzy, potrzebny był wysiłek wielu odważnych ludzi. Ludzi, którzy bez żadnych gwarancji powodzenia gotowi



byli położyć na szali własne życie i bezpieczeństwo. Potrzebny był Wasz wysiłek, Wasza odwaga i determinacja, by w sytuacji beznadziejnej nie ustępować, a dochować wierności wartościom najwyższym - napisał Premier Mateusz Morawiecki.

Na zakończenie listu podkreślił, że dokonania opozycyjnych działaczy antykomunistycznych mają wartość nieprzemijającą, zaś wolność, którą tym osobom zawdzięczamy stanowi wartość bezcenną.

Sebastian Czech

Być szczęśliwym i uszczęśliwiać innych

**Rozmowa z Józefem Hałką, prowadzącym przez 26 lat
wraz z małżonką Henryką Rodzinny Dom Dziecka w Brzozowie**



Sebastian Czech: Wraz z przejściem na emeryturę otrzymaliście Państwo od Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda okolicznościowy grawerton z podziękowaniami za wieloletnią pracę. Wręczenie miało miejsce na sesji Rady Powiatu w Brzozowie i podczas uroczystości zaprezentowano dane statystyczne z Państwa działalności. Poinformowano, że w ramach funkcjonowania Rodzinnego Domu Dziecka wychowali Państwo dwadzieścioro dzieci plus trójkę własnych i zdecydowana większość z tych podopiecznych zdobyła wykształcenie wyższe bądź średnie, usamodzielniała się, poradziła sobie w życiu. Ten właśnie fakt jest Waszą największą dumą i radością, że stworzyliście dzieciom takie warunki, okazaliście tyle serca, uczucia, że po prostu daliście im szansę, które wychowankowie wykorzystali i poszli w świat?

Józef Hałka: Myślę, że tak, ponieważ dzieci zaznały rodzinnej atmosfery. Staramy się stworzyć prawdziwy dom pełen miłości, pozbawiony wszelkich niepokojów, ciepły, stabilny uczuciowo, dający silne podstawy bezpieczeństwa szeroko rozumianego, głównie mam na myśli emocjonalnego. Musimy bowiem pamiętać, że dzieci wywodziły się z różnych środowisk, różnych rodzin, zatem musieliśmy ich zintegrować, skonsolidować w celu pocucia prawdziwej wspólnoty rodzinnej o mocnych więzach. Nie należało to zadań łatwych, gdyż dzieci miały za sobą niekiedy traumatyczne doświadczenia. Przeszłość w nich tkwiła, więc potrzebowaliśmy też czasu, żeby poczuły się w naszym domu

jak w swoim, zaufały nam, przekonały, że teraz będzie inaczej, że można stworzyć naprawdę prawdziwy dom.

Wielką mądrość należy też oddać dzieciom właśnie, ponieważ musiały odwzajemnić okazywane uczucia, samemu wykazać chęci do nauki, do rozwijania pasji, zainteresowań, do aktywności jednym słowem. Wiele zawdzięczają też sobie?

Oczywiście, bo to wzajemna praca, zrozumienie, dążenie do wspólnych celów. Jak zresztą w każdej rodzinie. Przecież jeśli jedna strona do czegoś dąży, druga zaś wszystko ignoruje, to nie ma szans do czegoś dojść. Gdy rodzice proszą o systematyczną naukę, a dzieci nie wykazują zainteresowania książkami, to trudno, żeby

samo namawianie do nauki odniosło jakikolwiek skutek. Wszystkie dzieci traktowaliśmy jak swoje, sprawiedliwie, i to chyba pierwszy element zdobywania zaufania, czy autorytetu. Szacunku do drugiej osoby nikomu nie polecimy okazywać, na niego trzeba sobie zapracować, czasami to oczywiście trwa jakiś czas. Chyba nam się to udało, a dowodem niech będzie fakt, że nasze dzieci już po usamodzielnieniu się wracają do nas na święta i różne uroczystości, co świadczy o przywiązaniu jak do normalnego, rodzinnego domu. Przywołujemy po latach dzieciństwo i wczesną młodość spędzone w rodzinnych stronach, bo mamy dobre, ciepłe wspomnienia. Jeśli tak jest, to wielka satysfakcja i szczęśliwość zarówno dla rodziców, jak i dzieci.

Prowadząc Rodzinny Dom Dziecka wykonywaliście Państwo jednocześnie pracę zawodową, stanowiącą źródło utrzymania. Z drugiej strony stała opieka nad dziećmi, wychowanie, to bardzo poważne wyzwania, które już trudno postrzegać jako zwykłe obowiązki zawodowe. Od każdej pracy można wziąć urlop, ale od trosk, czy rodzicielskiej pieczy już nie.

Formalnie rzecz biorąc pensum wynosiło 8 godzin, lecz nikt po 8 godzinach nie powie dziecku, że jest już po pracy i nie ma czasu pochylić się nad jego problemami. Nonsens oczywisty, więc nie ograniczaliśmy w żaden sposób czasowo naszych powinności. Zresztą każdy rodzic doskonale wie, że to po prostu niewykonalne. Opieka w rodzinie trwa całą dobę, czasami nawet w sensie dosłownym, bo kiedy mieliśmy



pięcioro małych dzieci w jednym czasie, to nocne wstawanie i czuwanie jest nieodpowiedzialne i normalne.

W takich sytuacjach występują jakieś obawy, że możemy w pewnym momencie nie podolać opiece. Czy chęć odwrócenia losów tych dzieci jest tak duża, że strach niweluje?

Strach musi być niwelowany, ale podejście zdroworozsądkowe umożliwia tylko i wyłącznie dobre przygotowanie do prowadzenia tego rodzaju placówki. Ponośmy jednak za swoje postępowanie nie tylko odpowiedzialność moralną, lecz również prawną. Ponadto Rodzinny Dom Dziecka nie należy do zwykłych działalności, porównywalnych przykładowo z gospodarczymi, podlegającymi w każdej chwili zamknięciu. Nie możemy dzieciom po różnych traumach fundować kolejnych trosk, zmartwień i stresów. Nasze postępo-

wanie, jako dorosłych, musiało być w stu procentach odpowiedzialne, w zasadzie nie mogliśmy sobie z żoną pozwolić na jakieś chwile słabości. Dobro dzieci rozumieliśmy jako nadrzędne i jemu wszystko podporządkowywaliśmy, każdy dzień naszego życia. Od razu traktowaliśmy dzieci jak swoje, akceptowaliśmy je w pełni, a za odwzajemnienie akceptacji uważaliśmy chwilę, w której dzieci zaczynały zwracać się do nas mamą i tatą. Wszystkie to zresztą czyniły i czynią do dzisiaj.

Czyli szybko nawiązywaliście rodzicielskie relacje?

Wszystko zależy od stworzonej atmosfery. Zresztą każdy dobrze o tym wie, ponieważ to podejście niezależne od rodziny, czy to biologicznej, czy należącej do Rodzinnego Domu Dziecka. Jeśli panuje klimat wza-

Przed Rodzinnym Domem Dziecka prowadzili Państwo podobne instytucje, w których nabierali opiekuńczego doświadczenia?

Przez 10 lat pracowaliśmy w Domu Pomocy Społecznej, gdzie osobiście pełniłem funkcję dyrektora placówki.

Co zadecydowało o opiece na dziećmi, coś konkretnego wpłynęło na takie postanowienie?

Los krótko mówiąc. Rozpoczynając pracę w DPS-ie, w innej części Polski od razu dodam, mieszkało w nim 18 mieszkańców. W trakcie naszej działalności rozbudowaliśmy placówkę, stworzyliśmy nowoczesny Dom Pomocy Społecznej na 104 osoby, zatrudniliśmy i przeszkoliliśmy nową



kadre, ale z czasem moje zatrudnienie i kierowanie domem dobiegło końca. Po rozmowie z ówczesnym krosieńskim kuratorem oświaty, Marianem Dudą, zdecydowaliśmy się podjąć nowego wyzwania, czyli prowadzenia od 1 listopada 1995 roku Rodzinnego Domu Dziecka w Brzozowie. Początkowo jego siedziba mieściła się w Chyrowej, a w sierpniu 1998 przenieśliśmy się już do Brzozowa.

Relacje między Waszymi biologicznymi dziećmi, a wychowywanymi w ramach Rodzinnego Domu Dziecka do jakich należały?

Układały się jak najlepiej, gdyż jak zaznaczyłem wcześniej, nie robiliśmy między nimi żadnych różnic. Nikt nie był ważniejszy, czy mniej ważny, po prostu wszystkie traktowaliśmy jako swoje i kochane.

Dzieci przebywały u Was do ukończenia 18 roku życia lub studiów, czy zdarzało się, że w trakcie pobytu wracały do rodzin biologicznych?

Do rodzin biologicznych nie wracały, ale faktycznie nie wszystkie wychowywały się u nas do chwili usamodzielnienia. Tak zdecydował sąd, że w dwóch przypadkach naszych podopiecznych skierowano do Domów Pomocy Społecznej, co niestety wynikało z ich chorób, jedno dziecko natomiast umieszczono w rodzinie zastępczej, a kolejne w domu dziecka.

Jak wyglądają rozstania z dziećmi z Rodzinnego Domu Dziecka. Podobnie jak z biologicznymi, czyli one wyfruwają z gniazda, ale cały czas utrzymują z Wami kontakt i relacje, nawet w życiu dorosłym?

Wszystkie traktują dom jak swój, w którym się wychowały i chętnie do niego wracają, co dla nas z żoną jest najważniejsze. Chciałbym jeszcze na chwilę zatrzymać się przy wątku przepisów dotyczących przechodzenia w dorosłość naszych podopiecznych, i co za tym idzie osiągnięcia maksymalnego wieku, umożliwiającego przebywanie w Rodzinnym Domu Dziecka. W pierwotnej wersji kodeks zakładał, że dzieci mogły u nas przebywać do 18 roku życia i nie dłużej niż do ukończenia szkoły, w której się uczyły. Przez wiele lat usilnie pracowałem nad zmianą tych zasad. Wręcz wojowałem, ponieważ myśląc zdroworozsądkowo wychodziłem z założenia, że 18-latek nie jest jeszcze osobą, mogącą funkcjonować samodzielnie. Cały czas podkreślałem, że nie wychowujemy dzieci po to, żeby po 18 roku życia zwracały się o pomoc do instytucji pomocy społecznej. Skoro dzieci przez tyle lat dorastały u nas, to należy im stworzyć poczucie bezpieczeństwa bytowego, czy socjalnego, a tego nie osiąga się w wieku 18 lat. Skąd 18-latek ma mieć stabilizację zawodową, czy mieszkaniową, przecież to niemożliwe. Wywalczyłem swoje, do decydentów dotarł absurd tej sytuacji. Wydłużono czas przebywania podopiecznych w Rodzinnych Domach Dziecka do 25 roku życia pod warunkiem kontynuacji nauki. Dawało to pewien fundament bezpieczeństwa i start w życie w wieku o wiele bardziej dojrzałym niż 18 lat. Inaczej na świat patrzy 18-latek, a inaczej 25-latek, tutaj nie ma żadnych wątpliwości, że szanse na faktyczne usamodzielnienie się rosną wraz z upływem lat.

Nowe zasady rozwiązały wszystkie problemy?

Oczywiście, że nie. Przede wszystkim do-

skwierą brak zaplecza dla usamodzielniających się młodych ludzi. Rozumiem przez to zapewnienie każdemu dziecku tak zwanego mieszkania chronionego, oczywiście na określonych regulach zawartych w podpisywanych stosownych umowach. Niestety system takich rozwiązań nie wprowadził. O ile jeszcze w wielkich miastach istnieją takie możliwości, to w mniejszych ośrodkach nie ma o tym co marzyć.

Państwo monitorujecie losy swoich podopiecznych, oni reprezentują szeroki wachlarz wykonywanych obecnie profesji?

Radzą sobie w życiu dorosłym, pozakładali własne rodziny, mają już własne dzieci, zwracające się do nas z żoną per babciu i dziadku. Żyją na pewnym standardzie, nie wyciągają ręki do pomocy społecznej, los im sprzyja, co nas z żoną bardzo uszczęśliwia, daje poczucie spokoju co do ich przyszłości. Co to oznacza dla rodzica, wszyscy wiemy najlepiej. Czasy są trudne, zatem im lepiej dzieci sobie radzą, tym my rodzice śpimy spokojniej.

Patrząc z perspektywy czasu podjęliście Państwo chyba trafną decyzję odnośnie założenia i prowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka?

Odpowiem w sposób następujący: zawsze wychodziłoby z żoną z założenia, że są dwa szczęścia na świecie. Jedno mniejsze, czyli bycie szczęśliwym, drugie większe - uszczęśliwianie innych. Jeśli przekazaliśmy naszym dzieciom pewne wartości, daliśmy jakieś nadzieje, perspektywy na udane, szczęśliwe życie, to wypełniliśmy rolę w naszym przekonaniu dość ważną.

Macie Państwo jakieś plany na emeryturę, rozwijanie pasji, na które nie znaleźliście dotychczas czasu?

Powiem żartobliwie, że na razie jesteśmy na wstępnym etapie emerytalnej egzystencji. Przyświecają nam cele: śpijcie, odpoczywajcie, łapcie oddech. Co będzie dalej, zobaczymy. Na pewno nie będziemy się nudzić.

Podsumowując rozmowę stwierdzić należy, że przy odpowiednim podejściu do

dzieci, prowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka, przy stworzeniu sprzyjającej dobremu wychowaniu atmosfery i mądrości dzieci można w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji odwrócić życiowy los, pójść do przodu, nawiązać relacje uczuciowe, po prostu wyjść na ludzi i z optymizmem patrzeć na życie.

Pod warunkiem, że takich placówek nie prowadzą ludzie przypadkowi. Do takiej pracy, opieki nad dziećmi niejednokrotnie z bagażem fatalnych doświadczeń, potrzebne są predyspozycje, nastawienie, słowem nieodparta chęć pomagania na przekór wszystkim problemom. Prowadzący takie instytucje muszą być świadomi powierzonej misji zabezpieczenia losu tych dzieci. Rodzicom ma przyświecać cel uszczęśliwiania dzieci, wyrwanie ich z tego, co było w dotychczasowym życiu złe i pokazać im dobro. A to dobro wychowankowie powinni powielać w swoim dorosłym życiu. Żeby ich dzieci dorastały w szczęśliwym domu, pełnym rodzicielskiej miłości.

Rozmawiał Sebastian Czech

Aktywna i twórcza działalność Fundacji Pomocy Dzieciom

Rok 2021 w Fundacji upłynął pod znakiem rozwoju głównie artystycznego, uczestników zarówno tych mniejszych jak i większych. Wiele się u nas działo nowego i ciekawego.

Wiele działań w tym roku podjęliśmy w celu przeciwdziałania skutkom COVID-19 wśród dzieci i młodzieży.

W czerwcu zakończyliśmy realizację projektu pn. „Na zielonej ścieżce”, dofinansowanego ze środków Fundacji Orlen w ramach programu „Moje miejsce na ziemi”. Na terenie Wioski Dziecięcej powstała edukacyjna ścieżka ekologiczna z altanką i tablicami edukacyjnymi. Kolejnym etapem były różne aktywności na świeżym powietrzu oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży związane ze zdrowym stylem życia.

Na początku wakacji dzieciaki odwiedziły Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej, istniejące przy naszej Fundacji od 2020 roku jako rozszerzenie działalności edukacyjno – warsztatowej. Muzeum służy popularyzacji wiedzy

z zakresu motoryzacji, a także najwybitniejszych postaci, które miały wielki udział w rozwoju przemysłu motoryzacyjnego. Muzeum przedstawia 40 eksponatów pojazdów od końca XIX wieku do lat 90.

Cykl warsztatów teatralno-artystycznych rozpoczął projekt pt. „Teatralna podróż” współfinansowany ze środków Gminy Brzozów. Część zajęć odbyło się w lesie, dzięki czemu dzieci mogły poczuć, że teatr to połączenie dźwięku, obrazu i ruchu, które angażuje wszystkie nasze zmysły i uczucia. Na zajęciach uczestnicy od podstaw



wykonywali lalki cieniowe i elementy tła czy krajobrazu. W efekcie powstał spektakl teatru cieni na podstawie znanej bajki „Czerwony Kapturek”.

Równocześnie trwał projekt „Spacer po zdrowie” współfinansowany ze środków Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach profilaktyczno-terapeutycznych. Na koniec odbyła się wycieczka do zagrody edukacyjnej, gospodarstwa ekologicznego „Szmer” w Godowej. Dzieci uczestniczyły w zajęciach o zdrowym stylu życia, mogły spróbować kiszenia ogórków, zdobyły magnesy, przejechały się bryczką, poznały proces uprawy roślin oraz hodowli zwierząt w gospodarstwie.

„Pomagamy Pomysłami” to kolejny projekt realizowany na wakacjach razem z BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o., w którym warsztaty dla naszych uczestników prowadzili pracownicy firmy. Poruszali ważne kwestie zapotrzebowania na rynku pracy, pomogli przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej, przedstawili działania swojej firmy, nowoczesne technologie oraz przeprowadzili warsztaty praktyczne z druku 3D. Dla młodszych uczestników odbyły się warsztaty artystyczne. Ważnym punktem była wycieczka w Bieszczady. Bieszczadzka Kolejka Leśna oraz Leśny Zwierzyńiec w Lisznej dały dzieciom wiele radości i nowych doświadczeń.

Od początku wakacji aktywnie działała nasza młodzież, która tworzy Młodzieżową Radę Fundacji. Jako liderzy prowadzili warsztaty dla młodszych: zajęcia ze śpiewu, tańca, papieroplastyki, zajęcia z kreatywności, zajęcia sportowe.

Na jesieni realizowane były działania artystyczne w ramach dwóch projektów dofinansowanych ze środków Gminy Brzozów w ramach realizacji zadań publicznych z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Głównym celem projektów była edukacja kulturalna oraz promowanie twórczości artystycznej młodzieży z gminy Brzozów.

Projekt pn. „Festiwal Ten Sing Brzozów” zakładał organizację niekomercyjnego, amatorskiego festiwalu artystycznego. Podczas wydarzenia wystąpili młodzi artyści z naszej gminy mający podobne pasje i zdolności, należący do polskiej grupy Ten Sing. Młodzież działająca przy Fundacji tworząca grupy: wokально-instrumentalną, teatralną i taneczną przez okres trzech miesięcy uczestniczyła w spotkaniach, warsztatach edukacyjnych, artystycznych i próbach. Ponadto w tym czasie trwały nagrania płyty „Show time” w mini studio przy Fundacji.

W ramach projektu pn. „Karpacka Scena Teatralna” grupa teatralna

z Ten Sing Poland Brzozów, pod opieką Stowarzyszenia Aktywna CARPATA intensywnie pracowała nad spektaklem na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena „O dziewczynie, która podeptała chleb”. Warsztaty w całości poświęcone tworzeniu spektaklu wprowadziły młodzież w magiczny świat teatru.

W listopadzie rozpoczął się kolejny projekt edukacyjny dla dzieci i młodzieży pn. Z Polski na Marsa: Brzozów, inspirowany misją marsjańską łazika PERSEVERANCE. To unikalny program nauki metodą edukacji spersonalizowanej, w małych grupach projektowych. Uczestnicy w ciągu dwóch lat trwania projektu będą pracować w oparciu o materiały edukacyjne agencji kosmicznych NASA, ESA i innych, rozwiną wiedzę z zakresu matematyki, fizyki, chemii, astronomii, programowania.

W okresie przedświątecznym nie mogło zabraknąć warsztatów artystycznych i tworzenia pięknych ozdób i kartek świątecznych. Kartki otrzymali wraz z życzeniami bożonarodzeniowymi nasi Przyjaciele, Darczyńcy, Wolontariusze. Dodatkowo w mini studio powstał muzyczny prezent świąteczny – piosenka Coraz bliżej święta w wykonaniu przedstawicieli naszych grup dziecięcych i młodzieżowych wraz z zespołem Fundacji.

Tradycyjnie, jak co roku Mikołaj spotkał się z młodszymi uczestnikami naszej fundacyjnej społeczności tym razem w Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej. Starsze grono uczestników warsztatów, liderzy, wolontariusze, Rada i zespół Fundacji uczestniczyli w spotkaniu świątecznym w Małej Akademii Życia.



Zwieńczeniem roku 2021 była nagroda i tytuł - Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego dla naszej organizacji za całokształt działań na rzecz innych. Czujemy się wyróżnieni i bardzo dziękujemy za uznanie. Bardzo dziękujemy naszym wolontariuszom, liderom, podopiecznym, współpracownikom, rodzicom, darczyńcom i przyjaciołom za cały rok zaangażowania, pomocy i chęci czynienia dobra.

Przed nami kolejny rok pracy i podejmowania kolejnych inicjatyw lokalnych i międzynarodowych. Dlatego z ogromną nadzieją zwracamy się o dalsze zaangażowanie w nasze działania oraz pomoc finansową.

• Przekaż 1% podatku dochodowego na działalność statutową naszej Fundacji i naszych Podopiecznych. NR KRS 0000117587

• Przekaż darowiznę:

- na nr konta 83 1240 2324 1111 0000 3323 0456 z dopiskiem na wybrany cel

- na siepomaga.pl - www.siepomaga.pl/fpd

- na naszej stronie www.fpd.org.pl klikając PRZEKAŻ DAROWIZNĘ.

*Z serdecznymi podziękowaniami Bożena i Andrzej Bieńczykowie
oraz zespół Fundacji*



Powiat brzozowski w statystykach

Niż demograficzny w powiecie

W ostatnich latach wiele mówi się o procesie starzenia się ludności, niżu demograficznym oraz niskiej dzietności w Polsce. GUS corocznie oznajmia spadek liczby ludności w naszym kraju. Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, że od roku 2020 sytuacja demograficzna zarówno Polski, jak i całego świata kształtuje się pod wpływem epidemii COVID-19. Ostatecznie obecna liczba Polaków oscyluje – jak podaje GUS - wokół 38 milionów (dane na wrzesień 2021). Tendencja spadkowa nie omija też powiatu brzozowskiego, liczącego na koniec 2021 roku 65 598 mieszkańców, a zatem o 514 osób mniej niż w analogicznym czasie wcześniejszego roku. Niestety sprzyjała temu nieco zwiększona liczba zgonów. W 2021 roku w powiecie zmarło 819 osób (dla porównania w roku 2020 odeszły 752 osoby).

Więcej kobiet niż mężczyzn

Wśród społeczności powiatu brzozowskiego nieco przeważa płeć piękna. Powiat zamieszkuje 33 209 kobiet i 32 389 mężczyzn. Przyglądając się tym statystykom bliżej, taka właśnie tendencja (więcej kobiet niż mężczyzn) utrzymuje się w gminach: Brzozów, Haczów, Jasienica Rosielna i Nozdrzec. Panowie dominują natomiast w gminach Dydnia i Domaradz, co jednak nie przekłada się na ogólne podsumowanie płci w powiecie. Statystyki te inaczej wyglądają wśród ludzi młodych, którzy wkraczają w pełnoletność. W roku ubiegłym osiemnaste

urodziny obchodziło w naszym powiecie 389 chłopców i 329 dziewcząt. Łącznie dojrzałość osiągnęło 718 osób. Najwięcej osiemnastolatków, bowiem 293, zamieszkuje gminę Brzozów.

Choć naznaczony pandemią, rok 2021 był raczej trudny, to nie zabrakło w nim radosnych wydarzeń. Na świat przyszło 576 dzieci (mimo wszystko o 102 mniej niż w roku 2020). W poszczególnych gminach urodziło się: G. Brzozów (243 dzieci), G. Domaradz (60), G. Dydnia (62), G. Haczów (82), G. Jasienica Rosielna (75) oraz G. Nozdrzec (54).

Ludność w statystykach

Podsumowując statystyki należy wyjaśnić, iż w skład powiatu wchodzi 6 gmin: Gmina Brzozów (26 533 mieszkańców), Gmina Domaradz (6 082 mieszkańców), Gmina Dydnia (7 786 mieszkańców), Gmina Haczów (9 260 mieszkańców), Gmina Jasienica Rosielna (7 929 mieszkańców)

oraz Gmina Nozdrzec (9 008 mieszkańców). Największe miejscowości powiatu (pod względem liczebności mieszkańców) zlokalizowane są w gminie Brzozów i są to: Brzozów (7 301), Humniska (4 650), Przysietnica (3 924) i Stara Wieś (3 536). W pozostałych gminach najbardziej liczne miejscowości to odpowiednio: w gminie Domaradz – Domaradz (3082 mieszkańców), w gminie Dydnia – Niebocko (1507), w gminie Haczów – Haczów (3223), w gminie Jasienica Rosielna – Blizne (3444), w gminie Nozdrzec – Izdebki (2536).

Najstarsza mieszkanka powiatu mieszka w Brzozowie i liczy sobie 107 lat. Pani Anna w maju świętować będzie 108 lat. Rzec można, że powiat brzozowski służy długowieczności. Potwierdza to również wiek najstarszych mieszkańców gmin Haczów (103 lata) i Dydnia (101 lat). W pozostałych gminach najstarsi mieszkańcy ukończyli w ubiegłym roku 99 lat.

Anna Rzepka



W Polsce istnieje około 700 Domów Dziecka, gdzie około 20 tysięcy dzieci dorasta w instytucjach, które nie zapewniają im rodzinnego ciepła, nie uczą odpowiedzialnego funkcjonowania w dorosłym życiu.

Nasza Fundacja działa na rzecz wsparcia inicjatywy/ruchu rodzicielstwa zastępczego. Naszym marzeniem jest, aby jak najwięcej dzieci znalazło bezpieczny, rodzinny dom, a rodziny wsparcie jakiego potrzebują. Otaczamy troską rodziny w ich codzienności, problemach i wyzwaniach związanych z rodzicielstwem

nie uratuje wszystkich dzieci, nie da wszystkim domu. Ale jak będzie nas więcej, więcej dzieci opuści Domy Dziecka i będzie miało możliwość dorastać i wychowywać się w rodzinie. Czy to takie ważne? Poznajcie fragmenty prawdziwej historii. Byłaby zupełnie inna, gdyby Agnieszka pozostała w Domu Dziecka.

WIĘZY KRWI NIE SĄ KONIECZNE BY TWORZYĆ RODZINĘ!

*Cześć,
Mam na imię Agnieszka. Mam 18 lat i jestem uczennicą Liceum Ogólnokształcącego.*

Te pytania pojawiały się w tej małej główce. Pierwsze lata w nowej rodzinie były czymś nowym, więc każdy potrzebował czasu na oswojenie się z nową rzeczywistością. Czy było łatwo? Oczywiście, że nie. Potrzebowaliśmy wiele godzin spędzonych na rozmowach, porady psychologów, terapii, wiele wylanych łez i zabaw odstresowujących. Jednak to w rodzinie zastępczej poznałam co to znaczy ciepło ogniska domowego, miłość. Jak wiele wartości posiada słowo mama i tata, czy siostra i brat. To dzięki nowym rodzicom poznałam

ment dla mojej przyszłości. Już wiem jak ważne jest dobro dzieci i jak ważne jest stworzyć im odpowiednie domy i rodziny. Tu nie wystarczy kupować zabawki i spełniać ich zachcianki. Tu trzeba przytulenia, całusów na dobranoc, wiele godzin spędzonych na zabawach i odpowiadaniu nie raz, a kilka na to samo pytanie. Powiedzenia prostych dwóch słów "kocham cię" sprawia, że dziecko czuje się bezpieczniej i buduje w ten sposób zaufanie do swoich bliskich, to coś więcej niż tona nieużywanych, zakurzonych zabawek.

Ja przeżyłam wiele trud-

Pomóż dzieciom znaleźć dom



zastępczym. Wspieramy wiedzą, poradami i doświadczeniem. Pokazujemy, jak być rodziną zastępczą, i jak ważną rolę dla rozwoju dziecka pełni rodzina. Prowadzimy szkolenia i warsztaty dla dzieci i rodziców, pomagamy szukać potrzebnej pomocy oraz udzielamy porad prawnych.

Rodzina Zastępcza pełni funkcję taką, jak każda tradycyjna rodzina, a co za tym idzie przygotowuje dzieci do samodzielności w codziennym życiu. Daje poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, wzmacnia wiarę we własne siły, rozwija talenty, daje dobre wzorce.

Jednak fakt, że dziecko trafia do niej po różnych trudnych, często traumatycznych doświadczeniach powoduje, że zarówno dziecko, jak i rodzina potrzebują profesjonalnego i ciągłego wsparcia. Pomagamy takim rodzinom oraz pomagamy zostać taką rodziną.

Jedna rodzina zastępcza

W przyszłości chcę zostać psychologiem i pomagać takim dzieciom jak ja i wielu innym. Chciałabym podzielić się z wami, tym co przytrafiło mi się 13 lat temu. Jako małe dziecko wychowywałam się w małej wsi razem z moim rodzeństwem. [...] pewnego dnia nasz świat obrócił się o 360 stopni. Moja mama ciężko zachorowała, w wyniku czego zmarła, a tata nie był w stanie podjąć się opieki nad piątką dzieciaków. Pół roku po śmierci mamy trafiliśmy do rodziny zastępczej. Wydawałoby się, że dla 5 letniego dziecka to nic takiego. Na początek, może faktycznie nie zdawałam sobie sprawy z powagi sytuacji [...] W pewnym sensie zaczyna walić ci się grunt pod stopami. Nowa szkoła, nowi koledzy, nowy dom i co najważniejsze nowa rodzina – inna mama, inny tata i więcej rodzeństwa. Dlaczego? To tak można? Jednak można wybrać sobie rodzi-

szą szeroką gamę barw świata i nadzieję na lepsze jutro. [...]

Czy to, że jestem w rodzinie zastępczej mnie skreśla? Ależ oczywiście, że nie! Może nie mam cudownych wspomnień z dzieciństwa lecz mam cudowną, kochającą rodzinę, mam dom i przyjaciół. Co dla mnie ważne mam plany na przyszłość i już teraz spełniam marzenia i dążę do tego. [...] Nie wstydę się tego, że wychowuję się w rodzinie zastępczej. Niejednokrotnie zdarzyło mi się usłyszeć, że znajomi nie wierzyli, że w niej jestem, twierdząc, że tak się kochamy jak prawdziwa rodzina. Ale halo! My Jesteśmy Prawdziwą Rodziną! Krew czy DNA nie może tego wykluczyć, ponieważ tu liczy się miłość i bezpieczeństwo jakie daje nam nowy dom i nowa rodzina.

Czuję, że doświadczenia jakie przeżyłam to funda-

nych chwil, ale cudowni ludzie to zmienili i to jest ważne. Każda sekunda, czy minuta spędzona z bliskimi jest na wagę złota. Nie bójmy się okazywać miłości, nie bójmy się mówić, że kochamy. Razem budujemy poczucie bezpieczeństwa, bo to właśnie dzięki niemu odważyłam się podzielić z wami bardzo osobistymi przeżyciami. Nie oceniamy, zrozummy.

Jeśli chcesz poznać więcej prawdziwych historii, jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o rodzicielstwie zastępczym i naszych działaniach, zapraszamy na stronę Fundacji www.fundacjawielkieserce.org

Możesz wesprzeć nasze działania na rzecz dzieci i rodzin poprzez przekazanie darowizny na cele statutowe.

**BNP PARIBAS 89 1600 1462
1807 6416 7000 0001**

Fundacja Wielkie Serce
dla Dzieci w Krośnie

Wywiad z Wojskowym Komendantem Uzupełnień w Sanoku ppłk. Damianem Bytnerem

Ppor. Mariusz Zajdel: Panie Pułkowniku jakie formy czynnej służby wojskowej cieszą się szczególnym zainteresowaniem?

Ppłk Damian Bytner: Najwięcej kandydatów zainteresowanych jest służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej. Znaczącą część powołań stanowią ochotnicy zainteresowani służbą przygotowawczą. Warto również wspomnieć, iż coraz więcej osób zainteresowanych jest szkolnictwem wojskowym.



ZOSTAŃ

ŻOŁNIERZEM
RZECZYPOSPOLITEJ

Jeśli chodzi o szkolnictwo wojskowe. Jakie uczelnie kształcą przyszłych Oficerów?

Służba kandydacka realizowana jest w następujących uczelniach: Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie.

Dlaczego Pana zdaniem służba w WOT cieszy się największą popularnością?

Służba w Wojskach Obrony Terytorialnej pozwala realizować się w pracy cywilnej, jak również spełniając się w służbie dla ojczyzny. Misją WOT jako piątego Rodzaju Sił Zbrojnych jest wspieranie społeczności lokalnej w sytuacjach kryzysowych takich jak np. powódzie. Pandemia, której skutki wszyscy odczuwamy pokazała, że żołnierze pełniący służbę w WOT wykonują powierzone im zadania z pełnym zaangażowaniem. Należy zwrócić uwagę, iż szczególnie ważna dla pełnienia służby jest znajomość środowiska i społeczności lokalnej. Myślę, że zdecydowana większość kandydatów chce sprawdzić swoje umiejętności podczas szkoleń poligonowych. Sama specyfika służby jest odskocznią od codziennych zajęć i daje szansę na zdoby-

cie ciekawych doświadczeń i poznanie interesujących osób.

Jakie wymagania musi spełniać kandydat zainteresowany służbą w WOT?

Kandydat musi mieć ukończone 18 lat i posiadać obywatelstwo polskie. Osoba taka nie może być karana za przestępstwo umyślne. Szczególnie istotna jest zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia czynnej służby wojskowej oraz wymagane dla danego korpusu osobowe wykształcenie.

Jakie kroki powinna podjąć osoba, która nigdy nie była w wojsku i chce zostać żołnierzem zawodowym?

Taka osoba powinna odbyć służbę przygotowawczą. Obecnie okres szkolenia wynosi do 30 dni dla osób szkolących się w korpusie szeregowych. Ukończenie służby przygotowawczej daje podstawę do ubiegania się o służbę w charakterze żołnierza zawodowego. Warto zaznaczyć, iż w trakcie trwającego szkolenia żołnierz może wystąpić z wnioskiem do Dowódcy Jednostki o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej.

Jakie wynagrodzenie przewidziane jest dla szeregowego rozpoczynającego służbę jako żołnierz zawodowy?

Osoba rozpoczynająca służbę jako szeregowy może liczyć na 4110 zł brutto. Oczywiście od pierwszego dnia służby żołnierz może liczyć na dodatki do uposażenia takie jak: dodatkowe uposażenie roczne tzw. „Trzynastka”, dodatek mieszkaniowy, dodatek specjalny za specyfikę pełnionej służby. Żołnierz może liczyć również na inne dodatki.

Czy jest jakaś propozycja przygotowana dla studentów kształcących się na uczelniach cywilnych?

Dla studentów studiów cywilnych przygotowano program „Legia Akademicka”. Szkolenie składa się z części teoretycznej oraz praktycznej. Teoria dotycząca modułu podstawowego oraz podoficerskiego obejmuje zajęcia z wykładowcami uczelni lub instruktorami z jednostek wojskowych w formie wykładów i pokazów jak również kilka kursów samokształcenia zamieszczo-



nym na platformie e-learningowej. Ukończenie części teoretycznej jest niezbędne do rozpoczęcia szkolenia praktycznego. Od 2021 r. dla ochotników przewidziano 3 moduły szkoleniowe: podstawowy, podoficerski, oficerski.

Jaki moduł wybrać?

- **podstawowy** – przeznaczony jest dla osób, które nie miały styczności ze służbą wojskową. Po ukończeniu części teoretycznej zakończonej egzaminem, realizowana jest trwająca 3 tygodnie część praktyczna szkolenia, która kończy się złożeniem przysięgi wojskowej;
- **podoficerski** – skierowany jest do osób, które kontynuują szkolenie po realizacji modułu podstawowego. Osoby posiadające stopień szeregowego bądź starszego szeregowego rezerwy, mogą uczestniczyć w module podoficerskim. Kończy się on egzaminem, a jego pozytywne zaliczenie dopuszcza do mianowania na pierwszy stopień podoficerski: kaprala;
- **oficerski** – przeznaczony jest dla osób, które ukończyły moduł podoficerski w trzech poprzednich edycjach programu Legii Akademickiej. Mogą w nim uczestniczyć również osoby, które nie miały styczności z programem, ale są podoficerami rezerwy oraz posiadają status studenta;

W jaki sposób kandydat może złożyć wniosek o powołanie do służby?

Jest wiele możliwości. Osoby zainteresowane służbą mogą wypełnić wniosek w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Sanoku. Portal rekrutacyjny dostępny pod adresem internetowym: www.zostanzolnierzem.pl pozwoli rozpocząć proces rekrutacji bez wychodzenia z domu. W ostatnim czasie powstała aplikacja mobilna, która ułatwia kandydatowi możliwość złożenia wniosku o powołanie do służby.

ppor. Mariusz Zajdel

Nr 18/2022

ZGRZYT

Kwartalnik Ruchu Poetyckiego

Odpuście Sobie

czy kwiaty kwitnące
czy śnieg na ulicy
niech to nie trapi
ludzi szczęśliwych

wszystko ma czas swój
i miejsce na ziemi

bo życie
to tu i to teraz
nie będzie za chwilę
nie będzie za górką

ze wszystkim zdążycie
choć krzywe spojrzenie
nie musi być już
może za chwilę

poczuć wystarczy
że życie jest cudem
że szkoda go tracić
na co nie cieszy
na ludzi gadania
i drobiazgi spod butów

Kamil Frankiewicz

przeziębiona jesień

ta nasza jesień przeziębiona
ogrzać się pragnie w zaciszu domu
gdy mgły się snują po balkonach
a wiatr hulaka stoi w progu
spadają z drzew ostatnie liście
w kuchni pięknie pachnie grzybami
z kominka ciepłe tryskają iskry
a w dłoni kubek herbaty z malin

ta nasza jesień przeziębiona
ogrzać się pragnie wśród znajomych
szal kolorowy ma na ramionach
i wianek z ziół latem suszonych

wczoraj żegnała w łąkach bociany
w mokrych bucikach
w mokrym płaszczyku
hortensjom kładła chochoł słomiany
niedźwiedziom do snu śpiewała cicho
ta nasza jesień przeziębiona
nawet kapryśna i kichająca
mile widziana jest w naszych domach
ma zawsze z sobą promień słońca

© Halina Urban ze zbioru *W barwach jesieni*.

Jak już mówimy o miłości

panie kochany
liczy się przecież
wnętrze

choćby taki mózg
czy w nim pyka
wszystko zgodnie
i zdrowo

taka wątroba
czy nie jest przeciążona
przez nadmiar
zbiegu okoliczności

kręgosłup czy prosty
czy nie tworzy się
czasem z niego
kął ostry

i serce najważniejsze
bo to już klasyk mówił
żeby serce mieć
na miejscu

i popatrzeć w serce drugiego
tylko litości panie
pamiętaj bez kapki znieczulenia
w serce nie zazieraj

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

kropla nadziei
kiedy odjedzie mój ostatni dyliżans
deszcz rozmyje klepsydrę
jak studnia
wyschnie pamięć
wiatr rozwieje białe stronice
nie mają nic
co złota warte
a mimo to
gliniane palce odciskają na nich swój ślad

spada kropla nadziei
że słowa
zapłaczą się gdzieś
w rozczochranych drzewach
by szeptem powracać
wieczorem

© Halina Urban ze zbioru *W barwach jesieni*.

to zbrodnia nielicha
uciskać zmęczonych, żywem ogłuszonych
jeszcze im łamigłówni zadawać
egzekwować bez litość
sobie tylko znane formułki
to jak głodnego człowieka
wonią nęcić przepyszną
igrać z tym co dzień zdaje
egzamin dojrzałości albo i dwa
rozumnym by było
siedzieć i mruczeć
zmęczony niech sobie gra

Kamil Frankiewicz

Poczytaj mi mamo

Poczytaj mi mamo
książeczkę kolorową
O przygodach
wspaniałych i dziejach
minionych.
Usiądź ze mną proszę
w fotelu bujanym
Tak bardzo chcę
słyszeć twe matczyne
serce.

Zaśpiewaj mi mamo
piosenkę radosną
Niech ton twojego
głosu otuli mnie
kołdrą.
Tak bardzo chcę
słyszeć barwy twojej
gamy.

Czytałaś mi mamo
historie i baśnie
Marzyłyśmy wspólnie o
naszych przygodach.
Życie napisało różne
scenariusze.
Tak inne od baśni i
przygód zmyślonych.

Poczytam ci, mamo.
Zaśpiewam ci, mamo.
Już zaśnij.

Anna Wiatrak

Modlitwa dziękczynienia

w małej skorupie
własnego ciała
dziękuję Ci Boże
za ludzkie spotkania

w lekcji wdzięczności
czekam na naszą chwilę
wypełnioną obrazem
i duszy podobieństwem

bym mogła nieśmiało
łodygą przebić pancerzyk
spinać się po latach
do Twego Królestwa

i w swej wyjątkowości
czerpać z jedyne go
źródła Boskiego Serca
chowając się w wieczności

zanim dojrzeję
by w Twoje oblicze
drzewem złamane szeptać
"Chryste dziękuję za życie"

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

W melodii ciepłych marzeń

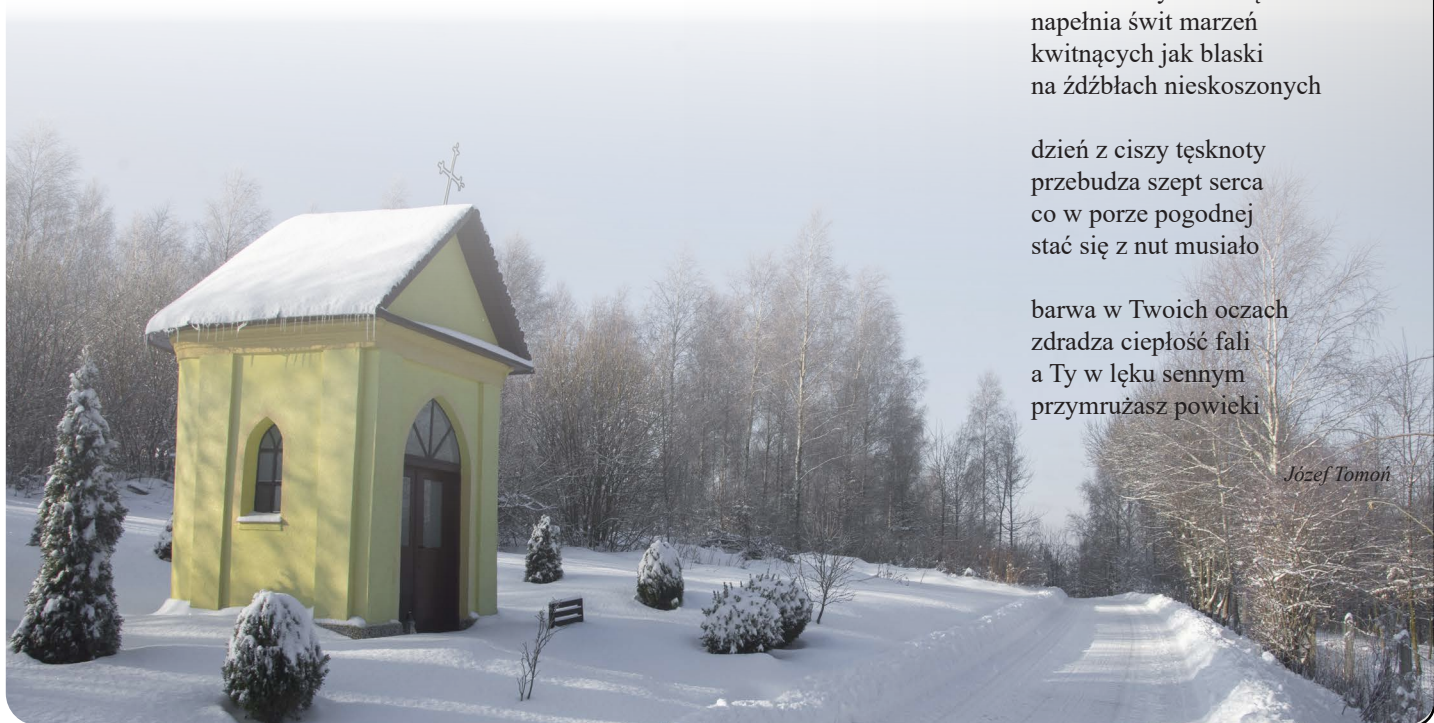
na linii chwil drżących
tonacja miłości
płynie jak westchnienie
cichutko ku słońcu

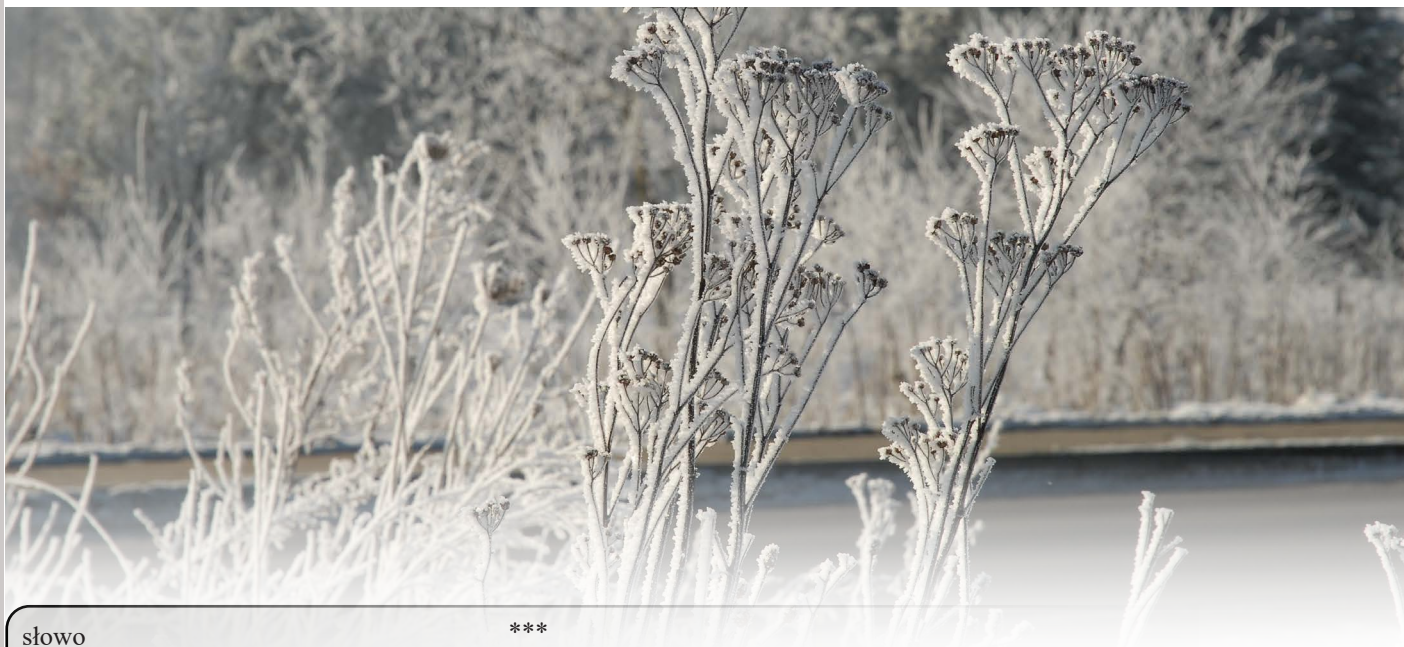
sen tłem swym namiętnie
napęlnia świt marzeń
kwitnących jak blaski
na żdźbłach nieskoszonych

dzień z ciszy tęsknoty
przebudza szept serca
co w porze pogodnej
stać się z nut musiało

barwa w Twoich oczach
zdradza ciepłość fali
a Ty w lęku sennym
przymrużasz powieki

Józef Tomon





słowo

słowo

orężem w rękę diabła
i anioła

słowo

leczy
i zabija duszę
lawiną spada niepowstrzymaną
pieszczotą jest
lub
torturą dla duszy

słowo na kolana rzucić może
i z kolan podnieść w jednej chwili
serce przebić jak ostrym nożem
albo szczęśliwym je uczynić

© Halina Urban ze zbioru *W barwach jesieni*.

chcesz odwagi?
masz ją na co dzień
pięć minut po piątej
w tej jednej chwili gdy
wracają stracone szanse

trzeba wyjść
zakończyć dumanie
raz zetrzeć w pył
senne majania

i iść, iść, iść

za mglista wizją
mijanej co dnia
zapiekanki
ech może kiedyś

Kamil Frankiewicz

Tłumy pochlebców
z ukłonem po pas
krążą wokół dygnitarza
Jest też wazeliniarz
a raczej wazeliniarka
Stroi miny
Wdzięczy się do pana

Oczy ma ciemne
Nieszczere
ukryte za okularem złotym
Usta wąskie
Paradne ubrania

Niby nie
a jednak
rozlewa wazelinę od rana

Intuicja podpowiada stój
- stroń
Błogosławieni którzy widzą więcej

Agnieszka Mrozek

Coś na sercu

na cześć
spożytego piwa
wystrzelono
w ich torach
przewyższało rozumowanie
można drugie
jaki byłby cel
odbiera status
bohatera
po trzecim
zadadzą pytanie
opamiętania
Noworoczna refleksja

Krzysztof Graboń

W marzeniach...

W marzeniach...
mam skrzydła anielskie
i serce o mocy tytanu
gdzie zło widzę tam jestem
by zwalczyć w nim
ciemność hebanu

W marzeniach...
dotknięcia dłoni Midasa
choroby i smutki zmieniają
w tęczowe radości motyle
co tańcem na łąkach duszy
nasz umysł rozpromieniają

W marzeniach...
mogę z Amorem
jak z sojusznikiem wyruszyć
gdzie wojna i przemoc
by strzały i więzy niewoli
miłością pomógł rozkruszyć

W marzeniach...
śmierć jest mi siostrą
umarłe myśli budzi
nie ma rozpaczylez bólu
nadzieja wraca
ożywa sumienie ludzi

W marzeniach...
tajniki poezji
jej wszelkie skrywane arkana
poznaję dotykam jak ślepiec
więc teraz już wiecie dlaczego
ma dusza w obłokach schowana

Agnieszka Mrozek

Zimowa pieszczota

zatańcz ze mną
raz ostatni
taniec znerwicowanej
wariatki

unieś w powietrze
spokojem nakarm
miłością usta
spragnione

w zimie za oknem
ciepłem w pokoju
przygarnij i zachęć
do głębszych oddechów

rozbudź pieszczotę
jak szron za oknem
niech wybuchnie
śmiechem

potem zapomnij
niech myśli pobiegną
a kołdra do rytmu
sny unosi stęsknione

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

kiedys było fajnie
ale dla was
nie dla mnie
wciąż szukam drzwi
aż otworzą mnie
lecz nie doczekam
poszłam daleko
nie chciałam już nic
tylko normalnie żyć
tylko tyle chciałam
zaryzykowałam
i wszystko zamknęło
i wyrzuciło na brzeg
dzisiaj niczego
już nie chcę

Dorota Hemings

**Wolność słowa
wolnością sumienia**

Hula kłamstwo
w falach mroku
kiedy prawda
znika z oczu

Skazana żeby żyć

Czym jest ta chwila
co tryska światem
i tonie w blaskach
przy szeptach rzek

wypływa z głębi
obok cmentarzy
z mgieł wybakana
łkając i tłąc

wzdycha w duszności
by ujrzeć słońce
pomimo cierni
kaszlu i łez

jest niczym trawa
w szparach betonu
wpisana w czasie
żeby w nim żyć

Józef Tomoń

kolejny
pierwszy styczeń
przeszedł
po drodze
oznaczył
medialne sprawy

obiegała zadzwonić
zainteresowany
przez rodzinę
autorów faktur

zobacz
koty i psy
zabierają
zostają żmije

Krzysztof Graboń

czekaj więc
nadmierzaj cierpliwy
aniele
wciąż sen z powiek
spędzają ci bezbarwne obietnice
a ty trwasz
niezmiennie pokorny
bo cóż znaczy rok dla wieczności

może dziś
może jutro
nadejdzie dzień spełnienia

czekaj więc

cierpliwość jest cnotą

© Halina Urban ze zbioru *W barwach jesieni*.

Niebo

jeśli obiecane istnieje
to podają tam zawsze
solone z beczki śledzie
i szaszłyk z chrzanem

w talerzu z zupą
chomik zamoczy pyszczek
psy będą mieć wesołe oczy
i języków sto bez smyczy

choinka tylko z lasu
z papierków masą pustych
i pełnych cukierków

a buty, buty zawsze nowe
w dobrym rozmiarze.

do zobaczenia, przepraszam

Kamil Frankiewicz

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie:

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej
Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
fot. BGP

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl

Być z ludźmi i dla ludzi

Rozmowa z Bronisławem Przyczynkiem, wieloletnim Przewodniczącym Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie, współtwórcą m.in. Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego, trenerem, społecznikiem, działaczem sportowym cz. 1

Marek Szerszeń: Przypoda ze sportem w Pańskim przypadku zaczęła się od piłki nożnej. Jak to wtedy wyglądało i gdzie Pan grał?

Bronisław Przyczyniek: Gra to za dużo powiedziane, raczej próbowałem grać. Wszystko rozpoczęło się od występów w Brzozovii Brzozów, gdzie trenowałem w drużynie prowadzonej przez Henryka Fredyka. Piłkarską przypodę kontynuowałem w czasie studiów w Rzeszowie. Tam występowałem w drugiej drużynie Waltera Rzeszów grającej w klasie B. Wyżej się nie przebiłem, ale trzeba powiedzieć, że konkurencja wtedy była bardzo mocna. W tamtym czasie piłka nożna była niezwykle popularna, grali w nią niemal wszyscy, pełno było utalentowanej młodzieży, a rywalizacja między samymi zawodnikami była szalenie trudna.

Uprawiał Pan jeszcze jakieś inne dyscypliny sportu?

Przede wszystkim była to piłka nożna. Amatorsko grywałem też w tenisa stołowego w różnego rodzaju turniejach dla nie-zrzeszonych. Była to jednak typowa forma rekreacji.

Można powiedzieć, że sport towarzyszył Panu poprzez szkołę średnią, studia, a później w pracy zawodowej i działalności społecznej?

Tak wszystko się fajnie układało i uzupełniało, że cały czas przy tym sporcie byłem. Ukończyłem Studium Nauczycielskie w Rzeszowie, a później rozpocząłem



pracę w Szkole Podstawowej w Starej Wsi. Po trzech latach kontynuowałem ją w Górkach i łączyłem ze studiami na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Oprócz pracy w szkole zacząłem też trenować młodych piłkarzy - trampkarzy i juniorów, najpierw w Brzozovii, a później w LKS Górki. Ponadto w obydwu klubach społecznie prowadziłem drużyny seniorów.

W Górkach, gdzie w roku 1988 został Pan dyrektorem szkoły, coraz bardziej uaktywniał się bakał społecznika. Praktycznie od razu wziął się Pan za sprawy związane z poprawą bazy sportowej, tzn. budowę sali gimnastycznej i przebudowę miejscowej szkoły. Dużo było z tym pracy?

Tej społecznej pracy było naprawdę wiele. Wtedy, trochę inaczej niż teraz wyglądała budowa nowych czy rozbudowa, modernizacja istniejących obiektów. W pracach niefachowych musiał być też czynnik społeczny, ludzki. Dużą część prac udawało się realizować przy ogromnym zaangażowaniu mieszkańców, którzy chętnie pomagali przy wykopach, pracach zbrojarskich czy związanych ze stolarką. Miałem dobry kontakt z ludźmi, wszystko razem koordynowaliśmy i przy każdej pracy widać było tą naszą radość i satysfakcję. Zdawaliśmy sobie sprawę, że robimy to dla siebie, dla Górek.

Oprócz tego był Pan też Wiceprzewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Stadionu.

W Górkach była duża potrzeba budowy nowego stadionu, gdyż ten istniejący w środku wsi nie spełniał odpowiednich kryteriów, a Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie w ramach prowadzonych rozgrywek wręcz kategorycznie zakazał tam rozgrywania meczów ligowych. Musieliśmy grać w innych miejscowościach: Turzym Polu, Wzdowie, Grabownicy czy Brzozowie. Problem więc był palący i padła koncepcja, by nowy stadion wybudować na początku wsi. Również i tutaj bardzo mocno w prowadzone prace włączyli się mieszkańcy Górek. Każdy wiedział, że jest to dla wsi ważna sprawa, więc chętnych do działania nie brakowało.

Wydaje się, że były to lepsze czasy na zorganizowanie takich społecznikowskich akcji.

Zdecydowanie tak. Przede wszystkim był większy zapal społeczeństwa do pracy. Ludzie mieli świadomość, że to co zrobią będzie służyć nie tylko im, ale też i młodszemu pokoleniu. Nikt nie oczekiwał jakiegokolwiek zapłaty, ani też nie czekał, że ktoś za kogoś coś zrobi. Mieli inne podejście do życia, mieli też więcej czasu na spotkania, na rozmowę, na działalność. Teraz o zorganizowanie podobnych akcji byłoby zdecydowanie trudniej.

Kolejnym etapem Pana społecznej działalności była budowa Krytej Pływalni w Brzozowie.

Stworzyliśmy wówczas komitet budowy pływalni, który w jakiś sposób miał na celu zmobilizować społeczeństwo, ale i władze Brzozowa do podjęcia się tak dużego przedsięwzięcia. Zebrała się pewna grupa ludzi dostrzegająca konieczność wybudowania obiektu, którego wyraźnie w powiecie brzozowskim brakowało. Ci, którzy chcieli popłynąć musieli jeździć do Sanoka, albo do Krosna. Naszym zada-





niem, można tak powiedzieć, było przypomnienie się i wspieranie lokalnych władz w tym temacie. Później, jak już prace ruszyły na dobre, to pomagaliśmy przy porządkowaniu terenu budowy i przyległego otoczenia. Z funduszy komitetu jako wyposażenie pływalni sfinansowaliśmy sprzęt do nauki pływania, kupowaliśmy i sadziiliśmy rośliny na klombach.

Na przełomie 1999 i 2000 roku tworzył Pan strukturę Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie. Jakie były początki tego Stowarzyszenia i na czym wraz z innymi działaczami chcieliście się wtedy najbardziej skoncentrować?

Będąc zaangażowanym w sprawy sportu, często podczas imprez, zawodów czy meczów piłkarskich spotykałem działaczy z terenu Brzozowa czy ościennych klubów, którzy niejednokrotnie podkreślali, że byłoby dobrym pomysłem stworzenie organizacji, która zjednoczyłaby całe sportowe środowisko. Wspólnie z kolegami uznaliśmy, że poprzez utworzenie takiego stowarzyszenia będzie można łatwiej i efektywniej działać, a co najważniejsze, zintegrować ludzi sportu. Szybko się to potoczyło i w roku 2000 byliśmy już po I Zjeździe, w którym wzięli udział działacze z terenu wszystkich gmin powiatu brzozowskiego. Od samego początku chcieliśmy, by nasza organizacja cementowała środowisko. Przy organizacji wspólnych imprez sportowych nie skupialiśmy się tylko na Brzozowie, ale jako gospodarzy wybieraliśmy też najbardziej odległe zakątki powiatu. Można powiedzieć, że staraliśmy się dotrzeć wszędzie tam, gdzie była odpowiednia baza i warunki. Na mapie powiatu nie było białych plam i może dlatego z biegiem czasu przekonywało się do nas coraz więcej ludzi. I chyba to było jednym z najważniejszych zadań, które przez te

wszystkie lata udało się nam zrealizować.

Będąc przez cztery kadencje Przewodniczącym Zrzeszenia zainicjował Pan wiele ciekawych przedsięwzięć o charakterze czysto sportowym bądź rekreacyjnym.

Imprez było naprawdę sporo, a do kalendarza staraliśmy się wprowadzać coraz to nowsze. Głównie były to turnieje piłkarskie: Gloria Victis, Piłkarska Kadra Czeka, Powitanie Lata, Memoriał im. Zbyszka Barańskiego, Starsi Panowie na Otwartych Boiskach, Samorządowiec, czy Halowa Liga Old-boy. Ale były też inne: turnieje szachowe Złota Wieża dla dzieci młodzieży i dorosłych, Rajd Rowerowy Błękitną Wstęgą Sanu, zawody w biegach przełajowych, Powiatowa Liga Siatkówki, mecze międzypowiatowe w siatkówce Brzozów



każdy zainteresowany mógł wybrać coś dla siebie.

Organizacja takiej ilości przedsięwzięć, szeroka gama różnych dyscyplin – to wszystko wymagało nie tylko finansów, ale też zaplecza osobowego. Z kim jako Zrzeszenie współpracowaliście?

Oczywiście, sami jako Zrzeszenie nie da-



- Krosno, turnieje w tenisa stołowego i ziemnego, czy rajdy piesze Nordic Walking. Organizowaliśmy też mecze piłkarskie pomiędzy reprezentacją Powiatu Brzozowskiego a klubami występującymi w wyższych klasach rozgrywkowych np. z Siarką Tarnobrzeg czy Stalą Stalowa Wola. Imprezy były skierowane do wszystkich grup wiekowych, bo chcieliśmy, by

libyśmy rady zorganizować tylu imprez. Współpracowaliśmy z lokalnymi klubami sportowymi, ich Zarządami, jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych, Kołami Gospodyń Wiejskich, Gminnymi Ośrodkami Kultury, sołtysami poszczególnych miejscowości. Warto tu wymienić takie nazwiska jak: Edward Florek, Władysław Majkowski, Janusz Przysasz, Ryszard

Fuksa, Kazimierz Kozubal, śp. Zbigniew Babirecki, Andrzej Hendrzak, Henryk Kostka, Franciszek Oleszko, Zbigniew Dudek, Stefan Michalski, śp. Aleksander Raszewski, Jacek Ryba, Mariusz Szwer, Jan Winiarski, Jan Wojtowicz, Kazimierz Barański, Maciej Bednarczyk, Sławomir Skwarcan, Waldemar Buczek, Marek Ostrowski, Jacek Adamski czy Leszek Gierlach – mój następca, obecny Przewodniczący. Przepraszam tych, których tutaj nie wymienilem, ale było ich tak wielu, że trudno wszystkich zapamiętać. Co warto podkreślić, nigdy nie spotkał się z ich strony z negacją dotyczącą tego, co chcemy zrobić. To było naprawdę budujące

i dawało nam bodziec do dalszych działań. Również w Zarządzie Zrzeszenia zawsze mieliśmy oddanych ludzi. To też dzięki nim udawało się realizować bogaty kalendarz imprez. Nie chcąc nikogo pominąć, muszę zaznaczyć, że bardzo duży wkład w działalność Zrzeszenia mieli: Henryk Dąbrowicki, Bolesław Kostur, Adam Śnieżek, Stanisław Chrobak, Grzegorz Sobota, Zdzisław Toczek czy Edward Szweczyk. Jako Zrzeszenie współpracowaliśmy owocnie z Podkarpackim Zrzeszeniem LZS w Rzeszowie i jego Przewodniczącym Józefem Krzywonosem, Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej w Krośnie i nieżyjącym już Prezesem Janem Ciupką oraz dyrekcją Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie,

ze śp. Marianem Kulą i obecnym Dyrektorem – Bogdanem Dytko na czele.

Mielicie dużo trudności w realizacji kalendarza imprez?

Nie mogę powiedzieć, że wszystko nam się zawsze super układało. Niejednokrotnie były problemy organizacyjne czy finansowe, ale tutaj znów wrócę do najważniejszej rzeczy, a mianowicie do chęci ludzi z terenu, którzy zawsze byli gotowi do działania. To wyrównywało nam wszelkie niedogodności. Przy okazji chciałbym podkreślić, że dużym wsparciem były dla nas samorządy. Zarówno Starostwo Powiatowe w Brzozowie, jak i władze poszczególnych gmin zawsze starały się pomagać.

Rozmawiał Marek Szerszeń

Tryumf piłkarek ręcznych I LO w Brzozowie

Po 6-letniej przerwie drużyna dziewcząt z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie ponownie zwyciężyła w Rejonowej Licealiadzie w piłce ręcznej i tym samym z jednym zaliczonym zwycięstwem zameldowała się w półfinale wojewódzkim. Ubiegłoroczne zawody, których gospodarzem było brzozowskie liceum odbyły się 14 grudnia, a oprócz naszego reprezentanta wzięły w nich udział drużyny Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku – najlepsze szkoły z powiatów bieszczadzkiego i sanockiego.

Turniej rozpoczął się od meczu drużyn przyjezdnych, w którym zdecydowanie lepsze okazały się zawodniczki z Sanoka. Od pierwszego gwizdka było widać ich zdecydowaną przewagę w umiejętnościach. Sanoczanki grały przede wszystkim szybciej i składniej i raz po raz dziurawiły bramkę rywalk. Ostatecznie wygrały 23 – 3, co całkowicie odzwierciedla przebieg wydarzeń na boisku.

W drugim meczu z licealistkami z Ustrzyk zmierzyła się nasza drużyna. Gospodynie już na początku potyczki postawiły rywalkom niezwykle trudne warunki. Grały bardzo mocno w obronie i wyprowadzały szybkie kontrataki kończące się często bramkami. Drużyna z Ustrzyk mimo ambitnych prób nie była w stanie nawiązać walki i koniec końców spotkanie zakończyło się zwycięstwem miejscowych 36 – 4.

O tym kto wygra zawody zadecydować miał więc ostatni pojedynek dnia pomiędzy Brzozowem a Sanokiem. Sam mecz był niezwykle wyrównany, ale też i bardzo nerwowy. Świadczy o tym liczne niewykorzystywane rzuty karne czy stuprocentowe okazje. Więcej opanowania i zimnej krwi zachowywały jednak gospodynie, które w miarę upływu czasu zaczęły osiągać lekką przewagę. Z początku było to 1 – 2 bramki przewagi, natomiast w drugiej połowie różnica zaczęła wynosić już 3 – 4. Mocno szarpana końcówka nie miała już znaczącego wpływu na końcowy wynik i mecz, ku niesamowitej euforii brzozowianek zakończył się ich zwycięstwem 11 – 7. Ogromna radość towarzyszyła zarówno zawodniczkom, jak i trenerce Magdalenie Kaczkowskiej.

Po zakończonych rozgrywkach wszystkie drużyny odebrały pamiątkowe dyplomy, a tryumfatorce dodatkowo otrzymały puchar. Już w styczniu będą mogły one skonfrontować swoje umiejętności w półfinale wojewódzkim, w którym oprócz pokonanych licealistek z Sanoka wystąpią dwie najlepsze ekipy z zawodów rejonowych w Krośnie.



Zwycięska drużyna I LO w Brzozowie wystąpiła w składzie: Emilia Chudzikiewicz, Wiktoria Długosz, Weronika Florek, Małgorzata Hałasik, Julita Król, Oliwia Kuliga, Alicja Neupauer, Jagoda Półchłopek, Maria Rymarowicz, Natalia Sobota i Zuzanna Stachowicz.

W rozegranym 16 grudnia „rejonie” w piłce ręcznej chłopców w Sanoku nieźle zaprezentował się nasz przedstawiciel – drużyna I LO w Brzozowie. Podopieczni Anny Cyparskiej wprawdzie przegrali z pełniącą rolę gospodarza drużyną I LO w Sanoku 15 – 11, ale w drugim swym meczu pokonali ZSL Ustrzyki Dolne 16 – 13 i z drugiego miejsca awansowali do etapu półfinału wojewódzkiego. W zawodach zwyciężyła drużyna z Sanoka.

Nasz reprezentant wystąpił w składzie: Sławomir Dudek, Paweł Kobiółka, Michał Kowski, Antoni Kornaga, Maciej Lorenc, Jakub Pilawski, Tomasz Słomski, Jan Sowa, Patryk Stankiewicz, Tomasz Szurlej, Kacper Targowski, Jakub Wojnowski, Konrad Wolanin i Oliwier Wyskiel.

Norbert Huber, pochodzący z Humnisk siatkarz ZAKSA-y Kędzierzyn-Koźle i reprezentacji Polski odebrał nagrodę za tytuł Sportowca XX-lecia, przyznany najbardziej utytułowanym sportowcom z powiatu brzozowskiego z okazji XX-lecia Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego.

wiec XX-lecia. Spora grupa sportowców z tytułami mistrzów krajowych oraz międzynarodowych przewinęła się przez organizowany od dwóch dekad Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego, tym większy zatem dla mnie zaszczyt znaleźć się w tym gronie. Zrobię wszyst-

miałem przyjemność występować w chórze parafialnym, któremu też kierownikowałem kilka lat. Wówczas los zetknął nasze drogi, a kiedy organizowano wycieczki dla tej młodzieży, pełniłem wówczas rolę jednego z opiekunów, wychowawców i również mieliśmy okazję przebywać w jednym miejscu, wspólnie spędzać czas. Mam jak

łem przyjemność bronić barw dwóch klubów należących do ścisłej czołówki polskiej ligi, więc bezwzględnie należy to uznać za osiągnięcie. Stąmam jednocześnie mocno po ziemi, mam w sobie dużo pokory, nastawiony jestem na dalszą ciężką pracę, robienie systematycznych postępów. Należę do ZAKSA Familii, co nie

Reprezentant Polski w siatkówce Sportowcem XX-lecia

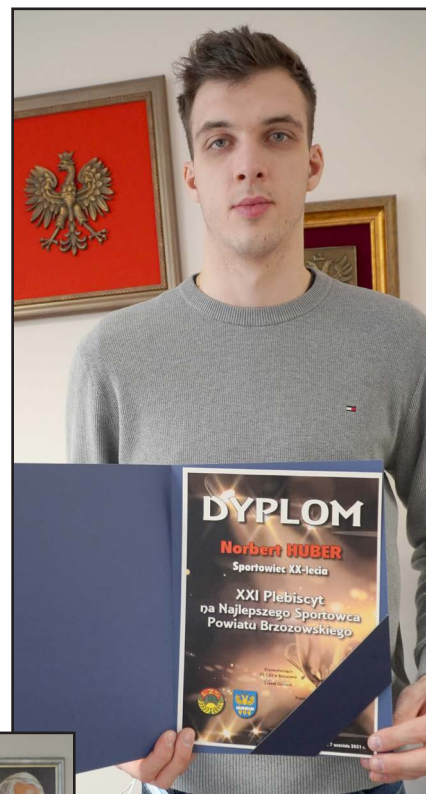
go, organizowanego od 2001 roku. Okolicznościowy puchar oraz dyplom, jednemu z czołowych polskich siatkarzy młodego pokolenia, wręczył Starosta Brzozowski - Zdzisław Szmyd. Sam zaś otrzymał od zawodnika upominek w postaci piłki siatkowej z autografami siatkarzy ZAKS-y. Uroczystość odbyła się 23 grudnia ubiegłego roku w świątecznej atmosferze, sprzyjającej między innymi wspomnieniom z dzieciństwa, spędzonego przez Norberta w powiecie brzozowskim.

Nagrody Sportowcom XX-lecia przekazywano podczas gali XXI Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się we wrześniu ubiegłego roku w Jasienicy Rosielnej, lecz klubowe obowiązki nie pozwoliły Norbertowi na tę uroczystość przybyć. Okazja nadarzyła się w okresie świąteczno-noworocznym, z czego siatkarz i starosta postanowili skorzystać, nadrabiając ceremonialne zaległości. - Dla mnie to bardzo ważne, że cały czas funkcjonuję w świadomości kibiców w moich rodzinnych stronach. Cieszę się, że ludzie oglądają mecze, śledzą wyniki mojej drużyny, wspierają, dopingują na internecie. Bardzo wszystkim za dobre słowo dziękuję i zawsze z radością oraz sentymentem wracam do rodzinnego domu, chociaż oczywiście czasu na wypocznę w Humniskach brakuje. Z wielką radością przyjąłem też informację o tytule Sporto-

ko, żeby jak najlepiej reprezentować ziemię brzozowską i żeby moi krajanie o mnie nie zapomnieli - powiedział Norbert Huber - Sportowiec XX-lecia, siatkarz Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Wydarzenie na długo zapadnie też w pamięci Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda. Znał bowiem Norberta na długo przed jego imponującą, siatkarską karierą. A w jakich dziedzinach, oprócz sportowych, jako dziecko Norbert wykazywał aktywność. - Norberta znam od czasów szkoły podstawowej i zawsze zwracał na siebie uwagę, i to nie tylko

najlepsze zdanie o Hubercie, tym bardziej się cieszę z jego sukcesów i tym większa dla mnie przyjemność wręczyć mu nagrodę Sportowca XX-lecia, związaną z naszym, powiatowym plebiscytem - podkreślił Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Siatkarską karierę ligową, ekstraklasową Norbert rozpoczął latem 2017 roku, podpisując pierwszy, profesjonalny kontrakt z Czarnymi Radom. Przez dwa lata gry w tym klubie prezentował się na tyle dobrze, że



wzrostem, choć każde grono rówieśnicze przewyższał zdecydowanie. Przede wszystkim wyróżniał się charakterem, bardzo pozytywnym podejściem do wszystkiego czym się zajmował oraz do grupy, w jakiej rozwijał swoje zainteresowania. Spokojny, życzliwy, uczynny, po prostu porządny, koleżeński chłopak. Był ministrantem, później lektorem, zaś ja w tym czasie

został zauważony, a następnie sprowadzony do PGE Skry Bełchatów, wielokrotnego mistrza Polski. Po kolejnych dwóch sezonach znalazł się w kadrze zwycięzcy Ligi Mistrzów, Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Obecnie zdomowił się w pierwszej szóstce czołowej, polskiej i europejskiej drużyny. - Nie myślałem oczywiście, że tak potoczą się moje siatkarskie losy. W sumie dość szybko mia-

tylko mnie uszczęśliwia, ale jednocześnie umożliwia spełnianie marzeń i ambitnych planów. Codziennie na treningach udowadniam trenerowi swoją przydatność do gry w pierwszym składzie. Nie ma nic za darmo, nie ma patentu na wyjściowy skład. Na to trzeba zapracować na treningach. Zwłaszcza w takim klubie, jak Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, który wygrywanie ma w swoim DNA - stwierdził Norbert Huber. Z siatkarza rodem z Humnisk przykład mogą brać wszystkie młode osoby z powiatu brzozowskiego. Warto bowiem mieć marzenia, determinację pozwalającą na realizację różnych zamierzeń, bo jak kariera Norberta dowodzi, pochodząc nawet z małego ośrodka można dotrzeć na sam szczyt, i to

nie tylko w sporcie, ale również w innych dziedzinach życia. - Od kilku lat będąc starostą obserwuję naszą młodzież. Mamy naprawdę wiele utalentowanych, młodych osób, uczestniczących w olimpiadach przedmiotowych na szczeblach centralnych, dzieci, czy młodzież utalentowaną muzycznie, również sportowców reprezentujących różne dyscypliny. Ostatnio sukces zanotowała sztafeta w biegach przełajowych Szkoły Podstawowej w Bliznem, zajmując 4 miejsce podczas mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego. Doskonałą formę utrzymują szachiści, dlatego mamy się czym pochwalić. Zresztą o skali sukcesów naszych sportowców najlepiej świadczą sportowe gale Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego, organizowane co roku - oznajmił Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Wracając do kariery Norberta Hubera, zaznaczyć należy, że jego Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle odnotowała jak na razie same zwycięstwa, zarówno w lidze krajowej, jak i europejskiej Lidze Mistrzów (stan na 11 stycznia br. po 14 kolejkach). Właśnie odzyskanie tytułu mistrza Polski (w ubiegłym roku triumfował Jastrzębski Węgiel) oraz obrona tytułu najlepszej drużyny Starego Kontynentu, to najważniejsze cele klubu w obecnym sezonie. - Przed obecnymi rozgrywkami przepowiadano nam walkę o ośrodek tabeli, ponieważ w składzie zaszły dość duże zmiany. Odeszło 3 zawodników, będących motorem napędowym drużyny, czyli Kuba Kochanowski, Paweł Zatorski i Francuz Benjamin Toniutti. Przyszło natomiast 3 siatkarzy, doświadczony Erik Shoji z USA, i 2 zawodników na dorobku, ja i Marcin Janusz. Osobiście w Skrze nie grałem za dużo, Marcin w Gdańsku

i owszem, lecz nie o taką stawkę jak w ZAKS-ie. Razem z Marcinem nie zaznaliśmy takiej presji ze strony kibiców, czy takich oczekiwań ze strony trenerów, działaczy. Póki co jesteśmy na tyle bezczelni, że idziemy w tej lidze jak po swoje, nie boimy się nikogo i po 14 meczach mamy 14 zwycięstw. Chcemy też wygrywać w Lidze Mistrzów, naszymi rywalami są rosyjski Lokomotiw Nowosybirsk i włoski Sportiva Volley Lube. Z grupy wychodzi jedna drużyna plus trzy z drugich miejsc z najlepszym dorobkiem punktowym - wyjaśnił Norbert. 23-letniego Norberta Hubera, grającego na pozycji



środkowego, przedstawiliśmy również jako reprezentanta Polski, więc czas najwyższy zająć się tym właśnie wątkiem jego kariery. A jest czym, ponieważ nasz środkowy był w kadrze olimpijskiej niemal do ostatniej selekcji. Na igrzyska jednak ostatecznie nie pojechał. - Od początku wiedziałem jaki jest plan trenera odnośnie mojej osoby i żyłem cały czas ze świadomością, że na olimpiadę nie pojedę. Miałem zagrać w Lidze Narodów, a poza tym zapewniono mnie, że moja ciężka praca zaowocuje powołaniem na mistrzostwa Europy, natomiast przed igrzyskami wrócę do domu. Na Euro niestety trener mnie

nie powołał, ale takie sytuacje się w sporcie zdarzają, należy do nich podchodzić spokojnie, bez emocji, skupiać się na własnej pracy. Wychodzę z założenia, że nie przejmuję się sprawami, na które nie mam wpływu - wyznaje siatkarz. Siatkarska reprezentacja Polski to aktualny mistrz świata, brązowy medalista mistrzostw Europy, zatem ścisła światowa czołówka. - Są w kadrze zawodnicy grający w najlepszych klubach świata, zatem miejsce w reprezentacji mają praktycznie zagwarantowane. Ja należę do grupy pościgowej, dowodząc swojej wartości na każdym zgrupo-

waniu - określił swój reprezentacyjny status Norbert Huber. Rywalizacja w ZAKS-ie na pozycji środkowego toczy się również na najwyższym poziomie. Wśród konkurentów Norberta w wyścigu o pierwszy skład są takie nazwiska, jak Dawid Smith, brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w roku 2016, Krzysztof Rejno, reprezentujący klub z Kędzierzyna-Koźla od paru sezonów i Tomasz Kałembka, doświadczony, wartościowy zawodnik. - Jesteśmy kolegami, szanujemy się, lecz na treningach i meczach walczę o swoje, w ramach fair-play rzecz jasna - dodał Norbert.

Przed kolejnymi, noworocznymi już wyzwaniem, Norbert ładował akumulatory w rodzinnych Humniskach, spędzając święta Bożego Narodzenia z najbliższą rodziną. - W domu poświęciłem 3 dni i ten czas wypoczynku bardzo dobrze mi zrobił. Po wyczerpującej pierwszej części sezonu, długich godzinach spędzonych w autokarze, potrzebowaliśmy oddechu na dojście do normalnej dyspozycji. Swoje zrobił też stres, więc dla normalnego funkcjonowania należało się trochę zresetować - powiedział Norbert. Na nowy, 2022 rok Norbert Huber ma jasno postawione cele i wiele optymizmu, że wszystkie założenia zostaną zrealizowane. Jak zwykle wielkim wsparciem dla jego poczynąń będzie rodzina. - Mam 23 lata, cieszę się dobrym zdrowiem, wspiera mnie kochająca rodzina, zatem posiadam wszelkie podstawy do tego, żeby dobrze grać w siatkówkę, rozwijać się sportowo z sezonu na sezon. Chcę się rozwijać, skupiać się na tym co potrafię najlepiej, czyli na siatkarskich treningach i meczach - podkreślił pochodzący z Humnisk Norbert Huber, siatkarz Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. I niech to będzie dewizą życiową nie tylko Norberta, ale wszystkich młodych ludzi z powiatu brzozowskiego, a wówczas duże są szanse na to, że o dokonaniach naszych mieszkańców, podobnie jak Norberta, usłyszą też w innych regionach kraju. - Jako powiat usytuowany trochę na obrzeżach naszego kraju chcemy się pokazywać z dobrej strony pod każdym względem. Żeby w innych regionach Polski, nawet największych miastach, słyszano i wiedzano, że na Podkarpaciu w Brzozowie są osoby z talentem na skalę europejską, czy światową i rozslawiają nie tylko nasz region, ale i całą ojczyznę - podsumował Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





Dla systemów
BGP
Moba
Zuba



